

Brzezie-Dąbrowa-Grodkowice-Gruszki-Kłaj-Łęzkowice-Łysokanie-Stanisławice

Szarów-Targowisko



NR 46/97 lipiec, sierpień

SAMODZIELNOŚĆ

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - OGŁOSZENIOWY
GMINY KŁAJ ISSN - 1426 - 4617

ROZMOWA Z WÓJTEM GMINY KŁAJ * WIELKI SMRÓD W STANISŁAWICACH * SAMORZĄDOWE PRZYBLIŻENIA * OBRONA CYWILNA * KRONIKA POLICYJNA * WMUROWANIE KAMIENIA WĘGIELNEGO W STANISŁAWICACH * CO SŁYCHAĆ W SZKOLACH * ZGINĘŁA ZA WOLNĄ POLSKĘ * PRZED WYBORAMI DO SEJMU I SENATU * ROZWÓJ PSZCZELARSTWA W POLSCE * KOLORY CISZY - WYSTAWA * LISTY OD CZYTELNIKÓW * REKLAMY * KRONIKA SPORTOWA

I JUŻ WAKACJE !



*Żegnaj mamo, żegnaj tato
żegnaj szkoło, znowu lato
Znów pociągi na peronie
podniesione w górę dłonie.*

*Złe pogody, niewygody
nam nie straszne, więc kto młody
niech nie czeka, rusza z nami
harcierzami, harcerkami.*

*Gdzieś pod niebem, słońcem złotym
rozbijemy swe namioty
zapalimy też ognisko
i siądziemy wszyscy blisko.*

*Redakcja "Samodzielności" życzy wszystkim czytelnikom udanych urlopów,
pięknej pogody i miłego wypoczynku !*

26 maj "Dzień Matki"

"Kocham Cię Mamo" - tych słów wielokrotnie używały dzieci z Przedszkola Samorządowego w Kłaju podczas swoich występów, które odbyły się 27 maja w sali widowiskowej Urzędu Gminy z okazji "Dnia Matki".

Przedszkolaki dla wszystkich Mam (a była ich pełna sala) recytowały wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły - w ten sposób wyraziły swoją wdzięczność za "wszystkie trudy z jakimi borykają się Matki aby ich wychować na wartościowych i dobrych ludzi".

Renata Gądek



Występ przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego w Kłaju.

ROZMOWA Z WÓJTEM GMINY KLAJ - ADAMEM KOCIOŁKIEM

R.G.

Na kwietniowej Sesji Rady Gminy udzielono Absolutorium Zarządowi na następny rok.

Jak przebiegać będzie realizacja dotychczasowych zadań ?

Czy Zarząd zamierza wnieść jakieś nowe przedsięwzięcia ?

Jeżeli tak, to jakie ?

Wójt

Udzielenie absolutorium świadczy o pozytywnej ocenie pracy całego Zarządu, a uwagi zawarte w dyskusji i wystąpieniach radnych są wskazówkami co do dalszej pracy na następny rok.

Jeżeli chodzi o nowe przedsięwzięcia to w najbliższym czasie nie planujemy żadnych ze względu na ogromny zakres inwestycyjny. Zgodnie z ustaleniami Rady i Zarządu zamierzamy kontynuować te zadania, które zostały zaczęte w poprzednich latach.

W roku bieżącym będzie to budowa kanalizacji w Targowisku, części Łysokań i Szarowa jak również w części Stanisławic, i dokończenie oczyszczalni w Kłaju.

Budowa Stacji Kolejowej w Kłaju będzie prawdopodobnie kontynuowana przez Polskie Koleje Państwowe przy minimalnym udziale ze strony Gminy. Zamierzamy również kontynuować rozbudowę Szkoły Podstawowej w Szarowie (części szkolnej). Myślimy również o sukcesywnej wymianie kotłowni węglowych w szkołach na gazowe. W tym roku mogą być zrealizowane kotłownie w Grodkowicach, Targowisku i Brzeziu, oraz w Przedszkolu w Kłaju. Wszystko zależy jednak od tego czy uda nam się zdobyć dodatkowe środki finansowe na ich realizację.

R.G.

Na jakim etapie w chwili obecnej jest budowa kanalizacji ?

Co już zrobiono, a co pozostało do



Wójt Gminy Adam Kociołek
zrobienia ?

Wójt

Kanalizacja jest realizowana zgodnie z programem, który został przyjęty. Podejmowane przez przedstawicieli Kłaja z początkiem roku próby zmiany tego stanu rzeczy zakończyły się fiaskiem. Można dzisiaj powiedzieć, że argumenty podrzegaczy nie wytrzymały próby wyliczeń ani dokumentów jakie w tym zakresie posiada Urząd i Zarząd, myślę, że po prostu znaczna część mieszkańców Kłaja została przysłowiowo mówiąc „nabita w butelkę”. Na realizację płatności w samym Kłaju trzeba będzie przeznaczyć w tym roku kwotę ponad 8 mld starych złotych - „o czym zapewne większość mieszkańców Kłaja nie wie”. Dalsza realizacja kanalizacji będzie się odbywać zgodnie z założeniami jakie ustalono w tym zakresie, przy zaangażowaniu mieszkańców i Komitetu Budowy Kanalizacji. Trwa kontynuacja Stanisławic, i nie ma tam większych problemów, natomiast Szarów, Łysokanie jest to rozpoczęcie pewnego etapu kanalizacji zachodniej części gminy.

Etap zlewni nr 7 w Targowisku da w efekcie znaczne skanalizowanie tej wsi, oraz otworzy możliwości do dalszej realizacji. Wykonanie tych zadań będzie kolejnym krokiem do równomiernego

rozwoju całej gminy i pozwoli osiągnąć pod koniec roku 15 % skanalizowania, co przy średniej w terenach wiejskich w naszym regionie sięgającej 2% jest zupełnie dobrym wynikiem. Pozwoli nam to również ubiegać się o dalsze środki finansowe na budowę kanalizacji prawdopodobnie z lini zagranicznej, oczywiście wymaga to sporych opracowań, a przede wszystkim wyliczeń i przygotowania odpowiedniej dokumentacji.

R.G.

Jakie są perspektywy dalszego rozwoju gminy ?

Co Pan zamierza realizować w najbliższym czasie ?

Wójt

Zamierzam realizować to co ustali Rada ponieważ generalne kierunki związane z rozwojem gminy uchwala Rada natomiast ja i Zarząd jesteśmy tylko Organami Wykonawczymi, z czego jeszcze wielu mieszkańców nie zdaje sobie sprawy. Planujemy dalszą budowę infrastruktury, a następnie przy zmianie planu zagospodarowania przestrzennego chcemy przeznaczyć pewne tereny pod działalność gospodarczą i turystyczną, co powodowały by rozwijanie różnych form działalności gospodarczej i tworzenie nowych miejsc pracy, a to jest ważne zarówno dla mieszkańców jak i gminy. Mogę powiedzieć, że w ostatnim czasie stopa bezrobocia na terenie naszej gminy znacznie spadła, co świadczy o tym że już pewne trendy się zaznaczyły, i wypadalo by to kontynuować, bo bez infrastruktury nie ma zainteresowania terenami ze strony inwestorów, a bez inwestorów nie ma miejsc pracy - jest to koło zamknięte z którego cały czas trzeba sobie zdawać sprawę”.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Renata Gądek

"WIELKI SMRÓD" W STANISŁAWICACH

W ostatnich tygodniach maja miało miejsce zatrucie osadu czynnego w oczyszczalni ścieków "Stanisławice", które spowodowało uciążliwość w postaci nieprzyjemnego odoru dla wielu domostw we wsi Stanisławice. Jeszcze groźniejszym skutkiem zatrucia było silne obniżenie skuteczności oczyszczania ścieków oraz koszty związane z koniecznością odtworzenia życia w oczyszczalni poprzez dowóz osadu w ilości kilku cystern z oczyszczalni w Niepołomicach.

Co było przyczyną zatrucia trudno dziś ustalić - jedno tylko jest pewne - ktoś z użytkowników kanalizacji sanitarnej wprowadził do niej substancje toksyczne (np. pestycydy, substancje ropopochodne, przeterminowane leki, szczególnie z grupy antybiotyków). Należy uzmysłwić sobie, że współczesne oczyszczalnie ścieków, a do takich należy Bioblok PS zainstalowany w Stanisławicach oparte są na działalności żywych organizmów, które dokonają w trakcie własnych procesów życiowych rozkładu materii organicznej, zawartej w ściekach do związków prostych (dwutlenek węgla, para wodna) część z nich wbudowując

we własny organizm. Procesy te zachodzą w obecności dużych ilości tlenu wtłaczanego w postaci powietrza do dyfuzorów, a stąd w postaci pęcherzyków rozprowadzany jest w zbiorniku ze ściekami. Jak już wspominałem głównymi produktami gazowymi są tu dwutlenek węgla i woda w postaci pary (oczywiście w wielkim uproszczeniu) a więc związki będące naturalnymi składnikami atmosfery i nieposiadające zapachu. W przypadku wprowadzenia związków toksycznych do roztworu ścieków komunalnych następuje szybka śmierć bakterii tlenowych, przy jednoczesnym wzmorzonym rozwoju bardziej odpornych organizmów beztlenowych - produktem życiowych procesów tych organizmów jest np. siarkowodór (H_2S) - gaz o odrażającym zapachu drażniącym błony śluzowe nosa i oczu. Biorąc pod uwagę uciążliwość spowodowaną przez oczyszczalnię w Stanisławicach, zlokalizowaną w stosunkowo dużej odległości od zabudowy mieszkalnej nietrudno wyobrazić sobie skutki takiej awarii w oczyszczalni Kłaj, zlokalizowanej wśród gęstej zabudowy mieszkalnej.

Jak ustrzec się przed tego typu zjawiskami? Sprawą podstawową jest tu kultura użytkowników sieci kanalizacyjnej; przecież w każdej umowie zawartej pomiędzy Gminnym Zakładem Komunalnym, a użytkownikiem wymienione są substancje, których bezwzględnie nie wolno wprowadzać do sieci kanalizacji. Przypomnę raz jeszcze:

- środki ochrony roślin opatrzone są instrukcją stosowania, w której podany jest sposób postępowania z opakowaniem i niezużytymi resztkami cieczy użytkowej.

Nawet znikome ich ilości mogą zniszczyć życie biologiczne w oczyszczalni ścieków.

- Resztek oleju, benzyn, rozpuszczalników w żadnym wypadku nie wolno wprowadzać do kanalizacji sanitarnej - rozlane resztki lepiej zebrać przy użyciu szmat, trocin itp. i spalić.

- Do czasu wprowadzenia specjalnych pojemników przeterminowanych leków lepiej wyrzucić je do "ogólnych" kontenerów na śmieci gdyż wprowadzone do kanalizacji uczynić mogą ogromne spustoszenie "wśród pracujących" w oczyszczalni mikroorganizmów.

Pamiętajmy trudno zlokalizować i ustalić sprawcę awarii oczyszczalni, ale za jej skutki płacimy wszyscy.

WM

Gminna Spółka Wodna w Kłaju

Gminna Spółka Wodna w Kłaju informuje, że Uchwałą Walnego Zgromadzenia ustalona została składka datku konkurencyjnego na utrzymanie urządzeń melioracyjnych w wysokości 16 zł/ha zmeliorowanych gruntów. Od ilości wpłat rolników będzie uzależniona konserwacja rowów melioracyjnych.

**Informujemy, że wpłaty na konserwację można dokonywać
w kasie Gminnej Spółki Wodnej w Kłaju
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00. do 12.00,
na konto bankowe BS Kłaj lub u Soltysa.**

Do wiadomości: aktualnie wykonujemy konserwację melioracyjną na potokach: w Stanisławicach, Łęzkowicach, Grodkowicach.

Ponadto jesteśmy zainteresowani wykonywaniem prac porządkowych takich jak: czyszczenie przepustów, wykaszanie traw w rowach i posesjach wg. ustalonej stawki roboczo-godziny.

Informujemy również, że Gminna Spółka Wodna w Kłaju zajmuje się jedynie konserwacją i utrzymaniem urządzeń melioracyjnych.

Kierownik
Gminnej Spółki Wodnej w Kłaju
Andrzej Jeż

Od Redakcji

W artykule pt "Gminna Spółka Wodna w Kłaju" nie została podana Podstawa Prawna odnośnie opłat konkurencyjnych, w związku z tym Redakcja gazety "Samodzielność" podaje do wiadomości jej treść: Prawo Wodne art.108 do 118 pt."Spółki Wodne" stanowi zapis w art.115 ustawy Prawo Wodne dział 5 Spółki Wodne art.115.pkt.2.brzmi następująco: właściciele nieruchomości którzy nie należą do Spółki Wodnej obowiązani są do uiszczenia w odpowiednim stosunku składek i ponoszenia innych świadczeń jeżeli uzyskują korzyści z urządzeń wodnych objętych działalnością spółki lub przyczyniają się do zanieczyszczenia wody dla której ochrona Spółka została utworzona.

SAMORZĄDOWE PRZYBLIŻENIA cd.

Administracja rządowa jest częścią administracji publicznej działającej na szczeblu centralnym i terenowym. Działa na zasadzie centralizmu i hierarchicznego podporządkowania. Na szczeblu centralnym stanowią ją ministrowie i urzędy centralne.

W ramach administracji terenowej działają:

- administracja ogólna obejmująca zakres i kompetencje przekraczające ramy jednego resortu; tworzą ją wojewodowie wraz z aparatem pomocniczym urzędu wojewódzkiego i kierownicy urzędów rejonowych wraz z zarządami;
- administracja specjalna podporządkowana bezpośrednio ministrom i innym organom centralnym, wobec której wojewoda posiada uprawnienia koordynacyjne, opiniotwórcze i w pewnym stopniu kontrolne.

Znaczna ilość organów administracji specjalnej obejmuje system centralistyczny i branżowy zarządzania sprawami publicznymi w terenie. Do administracji specjalnej należą: administracja szkolna (kuratorzy oświaty), służba konserwacji zabytków, urzędy pracy, urzędy i izby skarbowe, komendy policji, komendy straży pożarnej.

Administracja samorządowa jest częścią administracji publicznej działająca prawie wyłącznie na szczeblu podstawowym - gminnym, wykonująca zdecentralizowaną część zadań publicznych, podlegająca gminie jako współnocy terytorialnej. Tworzą ją urzędy gmin, miast których kierownikami są wójt, burmistrz, prezydent.

Wojewoda jest organem administracji rządowej ogólnej, powoływany i odwoływany przez sejmik samorządowy.

Do funkcji jakie wykonuje wojewoda zaliczyć można:

- wyłączne reprezentowanie rządu w województwie;
- przestrzeganie i realizowanie zasadniczej polityki i linii rządu;
- koordynowanie działań administracji specjalnej;
- reprezentowanie rządu w sytuacjach oficjalnych;
- nadzorowanie samorządu terytorialnego w trybie i na zasadach przewidzianych w ustawie o samorządzie terytorialnym;
- występowanie jako organ administracyjny w/s zakresu administracji publicznej;
- wykonywanie uprawnień właścicielskich w imieniu Skarbu Państwa, jako organ założycielski wobec przedsiębiorstw państwowych, instytucji kultury i jednostek służby zdrowia;
- wydanie aktów prawnych o charakterze rozporządzenia, zarządzenia;
- wszystkie sprawy z zakresu administracji rządowej nie zastrzeżone do kompetencji innych organów;
- wykonuje budżet państwa w części województwa, posiada status dysponenta środków budżetowych;
- opracowuje swój projekt budżetu w szczególności określonej corocznie zarządzeniem ministra finansów.

Centralizacja administracji polega na skupianiu uprawnień do podejmowania decyzji na szczeblu centralnym, której celem jest podporządkowanie organów państwa stopnia niższego organom stopnia wyższego. Podporządkowanie to polega na całkowitym uzależnieniu służbowym i osobowym przejawiającym się w szczególności na prawie:

- kierowania pracą organu niższego w sposób uznany za właściwy;
- wydawanie poleceń instrukcji, wytycznych;
- wkroczenia dyrektywnego w ich działania;
- decydowanie w sprawach kadrowych.

Decentralizacja administracji - przekazywanie uprawnień ze szczebla (wyższego) centralnego na szczeble niższe. Wkraczanie do szczebla niższego z prawnie zagwarantowaną swobodą działania może nastąpić wyłącznie na podstawie określonych przepisów prawa. Najważniejszymi warunkami zdecentralizowanej administracji jest posiadanie własnych kompetencji, własnego majątku odrębnego systemu finansowego, niezależnej polityki kadrowej. Przykładem podstawowym decentralizacji jest samorząd terytorialny, który swoje zadania wykonuje we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność oraz samorząd gospodarczy i zawodowy.

Dekoncentracja administracji - proces przenoszenia zadań i kompetencji w ramach administracji scentralizowanej na większą ilość organów, które w dalszym ciągu pozostają w pełnej zależności służbowej i osobowej. Dekoncentracja może być resortowa, terenowa nie zmienia ona charakteru administracji scentralizowanej gdyż przekazanie kompetencji nie oznacza niezależność i samodzielność przy wykonywaniu zadań. Przeciwnieństwem dekoncentracji jest koncentracja czyli skupianie i przejmowanie kompetencji przez małą liczbę organów centralnych.

Opracował
Przewodniczący Rady Gminy
inż. Marian Kołos

Z PRAC Zarządu Gminy

Na cotygodniowych posiedzeniach Zarząd Gminy zajmował się następującymi tematami:

- Projektami uchwał skierowanymi na sesję Rady Gminy a w tym m.in. - wodociągowanie przysiółka Błoto w Dąbrowie na kwotę 8.650,00.zł
- omawiano budowę zlewni Nr 7 w Targowisku będącą kontynuacją budowy kanalizacji sanitarnej Kłaj i Targowisko;
- ustalono, że inspektorzy nadzoru oraz członkowie zarządu mający nadzór nad budową kanalizacji na poszczególnych etapach w Gminie zobowiązani są do składania sprawozdań dla Zarządu w terminie do dnia 10-ego każdego miesiąca;
- wprowadzono zmiany budżetowe wynikające z decyzji nadesłanych do gminy, oraz bieżącej realizacji budżetu;
- omawiano sprawę sprzedaży mienia na uzupełnienie siedliska w Łysokaniach oraz zaakceptowano sprawę podziału byłych ogródków działkowych;
- rozpatrywano postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie byłych ogródków działkowych w Łysokaniach, oddalające skargę PZD;
- przedłużono umowę najmu Zakładowi Optycznemu w Ośrodku Zdrowia w Kłaju;
- rozpatrywano pisma Pani Eugenii Szydlik do NSA, które zostały oddalone, omówiono również sprawę drogi koniecznej;
- zaakceptowano podania osób starających się o przydział alkoholu na sprzedaż detaliczną;
- przyjęto odpowiedź Zakładu Komunalnego dla mieszkańców ul. Bocheńskiej w Stanisławicach w/s uciążliwości zapachowych z oczyszczalni ścieków;
- postanowiono zrobić inwentaryzację wodociągów na byłych ogrodach działkowych w Łysokaniach;
- spotkano się z Prezesem Spółdzielni Handlowo - Usługowej w Kłaju odnośnie pawilonu nr 1 oraz drogi dojazdowej do WDK w Grodkowicach;
- powołano komisję przetargową w celu rozstrzygnięcia przetargu na wykonanie robót instalacyjnych w Szkole Podstawowej w Szarowie;
- Zarząd powierzył pełnienie funkcji Dyrektora Szkoły w Targowisku, Szarowie i Stanisławicach na okres jednego roku.

Józef Strach

Co i Gdzie w Urzędzie Gminy

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kłaju

W jednostce wykonywane są czynności w zakresie:

1. Przyjmowanie wniosków o przyznanie pomocy społecznej.
2. Diagnozowanie sytuacji materialnej, zdrowotnej i rodzinnej osób i rodzin ubiegających się o przyznanie pomocy społecznej, przeprowadzenie wywiadów środowiskowych, alimentacyjnych.

3. Prowadzenie dokumentacji - itp. w zakresie wypłaty świadczeń oraz realizacja pomocy w następujących formach:

- zasiłki stałe, renty socjalne, zasiłki okresowe, zasiłki z tytułu macierzyństwa, zasiłki na leki, zasiłki rodzinne, zasiłki pielęgnacyjne, zasiłki celowe, dożywianie dzieci w szkołach, zasiłki dla kombatantów i innych osób uprawnionych, usługi opiekuńcze, dodatki mieszkaniowe.

Rejony opiekuńcze:

Pracownik Socjalny
Marta Ślęczek -
Kłaj, Dąbrowa

Pracownik Socjalny
Elżbieta Stokłosa -
Targowisko, Łęzkowice, Stanisławice

Pracownik Socjalny
Elżbieta Kapcia -
Brzezie, Gruszki, Grodkowice

Pracownik Socjalny
Małgorzata Szewczyk -
Szarów, Łysokanie

Bogdan Czyż

Obrona Cywilna Naszą wspólną sprawą

"Zasady profilaktyki przeciwpożarowej oraz gaszenie zarzewi pożarów"

Rezultaty akcji ratunkowej w rejonie porażenia w dużym stopniu uzależnione są od właściwej organizacji akcji gaśniczo - ratunkowej, której głównym celem jest:

- ewakuowanie ludzi i zwierząt hodowlanych z terenu zagrożonego lub objętego pożarem w bezpieczne rejony;
- lokalizacja i likwidacja pożaru w rejonach najbardziej zagrożonych;
- zatrzymanie rozprzestrzeniających się pożarów i niedopuszczenie do dalszego rozwoju.

Akcja gaśniczo - ratunkowa podobnie jak inne działania sił, środków ratowniczych, obejmuje dwa zasadnicze etapy tj. rozpoznanie, ocena zaistniałej sytuacji pożarowej, mająca na celu określenie charakteru zagrożenia i taktyki działania sił pożarniczych oraz usunięcia ludzi i zwierząt hodowlanych z rejonów zagrożonych pożarami. Etap drugi to działania sił i środków pożarniczych związane z likwidacją pożarów oraz świadczenia na rzecz innych sił w celu szybszego ratowania poszkodowanych i niedopuszczenia do zwiększenia się strat i zniszczeń. Gaszenie pożarów w okresie pokoju odbywa się z reguły za pomocą wody, środków pianotwórczych, gaśnic różnych typów, a wyjątkowo piasku i koców azbestowych. Te same środki będą również wykorzystywane w okresie wojny, ale najpowszechniej stosowana będzie woda.

Woda do celów przeciwpożarowych w większości miast i gmin nie stanowi dziś problemu. Jednak w okresie wojny zaopatrzenie na nią znacznie wzrośnie. W razie braku dostatecznej ilości wody do gaszenia pożarów prądy wody należy kierować na te odcinki pożaru, które zagrażają bezpośrednio lub pośrednio życiu ludzi. Najważniejszym zadaniem sił ratowniczych w czasie akcji gaśniczo - ratunkowej jest ratowanie ludzi i zwierząt. Polega ono na wyszukiwaniu rannych i poparzonych, gaszeniu na nich odzieży oraz płonących środków zapalających, przenoszeniu w bezpieczne miejsce nie objęte ogniem i udzieleniu im pierwszej pomocy. Podczas pożaru ludzie w większości wypadków usiłują ratować się własnymi siłami. Jednakże czasem pod wpływem strachu postępują nierozsądnie. Często są np. wypadki chowania się dzieci w szafach, pod łózkami itp. Dlatego trzeba przeszukać wszystkie miejsca, w których mogłyby one się schronić (komórki, strychy, korytarze itp.)

Wynik ratowania ludzi zależy od:

- właściwego wyboru sposobów ratowania zabezpieczenia dróg ewakuacji przed działaniem wysokiej temperatury, dymu lub gazów;
- umiejętnego działania straży pożarnej i kierowania akcją.

W czasie akcji gaśniczo ratunkowej niezbędne jest stosowanie środków bezpieczeństwa. Dla ochrony ciała przed oparzeniem osoby biorące udział w akcji powinny mieć odpowiednią odzież, w pomieszczeniach zadymionych i niebezpiecznych należy korzystać z lin ratowniczych, ostrożnie otwierać drzwi do płonących pomieszczeń. Osobom, które mogą się poruszać samodzielnie należy wskazać bezpieczną drogę, dzieci, starców, chorych i osoby przestraszone należy wyprowadzić drogami specjalnie wybranymi przez strażaków. Kolejność ratowania ludzi ustala kierownik akcji.

- Ratowanie zwierząt z płonących zagród jest trudniejsze. Wszystkie zwierzęta w czasie pożaru są przestraszone i płoszone. Opuszczają zabudowania z wielkim oporem, szukają schronienia w stajniach, miejscach, do których są przyzwyczajone. Poza tym są bardzo czule na dym. Zwierzęta powinny być ratowane przez osoby, które je zawsze obsługują.

Działalność propagandowa stanowi jeden z ważnych elementów przysposobienia społeczeństwa do obrony cywilnej, dlatego w następnych artykułach zostaną poruszone sprawy związane z "Doraźnym przygotowaniem miejsc ochronnych".

Wiesława Cichy

KRONIKA POLICYJNA



Przestrogi dla rodziców - pilnujcie swoich pociech podczas wakacji.

Informuje się rodziców, że dzieciom do lat 7 nie wolno samodzielnie przebywać na drodze publicznej ani pieszo, ani też na rowerze, mogą nimi zajmować się dzieci, które mają co najmniej 10 lat (informacja w oparciu o art.36.pkt.1 Prawo o Ruchu Drogowym).

Kto mając obowiązek opieki lub nadzoru nad małoletnim do lat 7 dopuszcza do przebywania małoletniego na drodze publicznej, na torach pojazdu szynowego podlega karze grzywny, albo karze nagany art.89 Kodeksu Wykroczeń.

W okresie wakacji zwracamy się z prośbą do rodziców o zwracanie szczególnej uwagi na dzieci przebywające w obszarach akwenów wodnych i rzek ze względu na dużą liczbę utonień. Prosi się rodziców o zapewnienie wolnego czasu młodzieży podczas wakacji oraz kontrolę nad nimi, aby nie weszli w konflikt z prawem.

Przypominamy wyjeżdżającym na urlopy o odpowiednim zabezpieczeniu swojego mienia ze względu na możliwość nasilenia się w tym okresie kradzieży. Najlepszym zabezpieczeniem jest dobry sąsiad.

mf.asp. Zbigniew Rusin

II Gminny Konkurs Ortograficzny



Uczestnicy II Gminnego Konkursu Ortograficznego

znad kartek. Jury udało się sprawdzić poprawność wykonanych zadań i wyłonić zwycięzców. I znowu zdenerwowanie wśród piszących ...

Kto wygra ?

Kto zostanie nagrodzonym ? ...

Jury ogłosiło wyniki:

W kategorii klas VII i VIII miejsca zajęli:

1. **Nosalska Paulina** - Stanisławice
2. **Fortuna Barbara** - Targowisko
3. **Rafał Śliwa** - Kłaj

W kategorii klas V - VI :

1. **Świątek Katarzyna** - Kłaj
2. **Grochowina Michał** - Targowisko
3. **Dolęga Paulina** - Kłaj

W kategorii klas III i IV:

1. **Japa Michał** - Targowisko
2. **Kluza Joanna** - Targowisko
3. **Jonas Justyna** - Stanisławice

Gratulujemy zwycięzcom, życzymy sukcesów i kolejnych zwycięstw w przyszłym roku szkolnym ...

Bożena Kurpińska

W dniu 5 czerwca 1997 roku w Urzędzie Gminy w Kłaju mieliśmy niecodzienną okazję uczestnictwa w II Gminnym Konkursie Ortograficznym.

Udział wzięły wszystkie szkoły podstawowe naszej gminy. Każdą z nich reprezentowały sześć osobowe zespoły, złożone ze zwycięzców eliminacji na poziomie wewnątrz - szkolnym.

Konkurs odbył się w trzech grupach wiekowych.

I grupę reprezentowały klasy VII i VIII.

II grupę - klasy V i VI.

natomiast najmłodszą klasy III i IV.

Około godziny 9.30 - poprzedzone tremą i zdenerwowaniem - rozpoczęły się finałowe zmagania ortograficzne. Atmosfera napięcia udzieliła się wszystkim uczestnikom. Mijał czas ... Po upływie około pół godziny uczestnicy podnosili głowy

WMUROWANIE KAMIENIA WĘGIELNEGO W STANISŁAWICACH

Pomimo brzydkiej deszczowej pogody w dniu 31 maja w Stanisławicach został wmurowany Kamień Węgielny pod budowę dużej drukarni opakowań tekturowych Austriackiej Firmy WALL GRAVURE.

Już w godzinach przedpołudniowych na Stadionie Sportowym "Pogoń" Stanisławice odbywały się różne zawody sportowe, mecze piłkarskie. Główne uroczystości rozpoczęły się o godzinie 14.00. Mszą Świętą w Kaplicy pod wezwaniem Świętego Stanisława, potem nastąpiło wmurowanie Kamienia Węgielnego.

Wszystkich przybyłych na tę uroczystość powitał miejscowy Sołtys p. Bolesław Kusion, który wyraził swoją wdzięczność słowami "iż dzień ten zostanie zapisany złotymi zgłoskami w Kronice Wiejskiej". Po części oficjalnej zespoły folklorystyczne oraz uczniowie Szkoły Podstawowej i dzieci z Przedszkola Samorządowego w Stanisławicach zabawiły publiczność. Organizatorzy imprezy dla wszystkich uczestników przygotowali tradycyjną żołnierską grochówkę.



Wmurowanie Kamienia Węgielnego

Zaproszeni Goście zwiedzili Rezerwat Żubrów w Puszczy Niepołomickiej oraz Dwór Żeleńskich w Grodkowicach, gdzie przy dźwiękach muzyki barokowej Zespołu Camerata Cracovia degustowali potrawy podane im podczas uroczystej kolacji. W imprezie wzięli udział: Konsul Austrii Alfred Längle, Przedstawiciele Firmy WALL GRAVURE, Przedstawiciel Wojewody Krakowskiego Tadeusz Trzmieł oraz Przedstawiciele Władz Samorządowych, Policji, Sołtysi.

Renata Gądek

Odbudowa Pomnika w Targowisku

W dniu 15 czerwca br. w Targowisku odbyła się uroczystość związana z rozpoczęciem odbudowy pomnika ku czci Poległych w I i II Wojnie Światowej. Część artystyczną przygotowały dzieci szkolne oraz Zespół Ludowy, odczytano również historię wsi Targowisko.

Sportowcy z Klubu LZS "Targowianka" przygotowali wiele atrakcji. Odbyły się zawody sportowe dla dzieci w różnym wieku, rozegrano również mecz pomiędzy reprezentacją "Olboyów" a reprezentacją "Kawalerów". W godzinach wieczornych odbyła się zabawa taneczna na, której przygrywał zespół "Czar".

Renata Gądek



"Występ Zespołu Młodzieżowego"

Zawody wędkarskie

Towarzystwo Wędkarskie w Kłaju informuje, że w dniu 22 maja 1997 roku odbyły się zawody wędkarskie dla członków Koła.

Rywalizowano o złowienie jak największej ilości ryb oraz o jak największą rybę.

Najwięcej ryb oraz najdłuższego karpia 34 cm złowił:

Andrzej Jeż - I miejsce
Sławomir Ślęczek - II miejsce
Paweł Perdek - III miejsce

Po zawodach wszystkie złowione ryby, po zważeniu powróciły z powrotem do wody. Dla uczestników zorganizowano ognisko przy którym Prezes Towarzystwa wręczył zwycięzcom nagrody w postaci: sygnalizatorów brań, zamęt wędkarskich, żyłek oraz błystek obrotowych.

Sławomir Ślęczek

Co słychać w Szkołach!

SZKOŁA PODSTAWOWA

W TARGOWISKU

Czy w szkole można się nudzić?

- Oczywiście, że nie. W Szkole Podstawowej w Targowisku dzieje się wiele ciekawych rzeczy.

Mamy w szkole radiowęzeł, z którego nadawana jest na przerwach muzyka młodzieżowa. Każdego ranka uczniowie losują "szczęśliwy" numer tzn. jeden z trzydziestu i uczeń posiadający ten numer w dzienniku nie jest w tym dniu pytany. Na gazetce szkolnej wywieszane są krzyżówki a pierwsi, którzy odgadną hasło nagradzani są drobnymi upominkami. Młodzież próbuje swoich talentów dziennikarskich pisząc artykuły do gazety szkolnej, drukowanej w naszej pracowni komputerowej.

Tężyzną fizyczną uczniowie rozwijają na zajęciach SKS, które odbywają się w każdym tygodniu po 2 godziny oraz biorąc udział w różnego rodzaju zawodach międzyszkolnych. Dla zainteresowanych "robótkami na drutach" zorganizowano w I semestrze kółko dziewiarskie. Inne zainteresowania uczniowie realizują na kółkach: biologicznym, fizycznym, geograficznym. Z przedmiotów tych uczniowie brali udział w rejonowych olimpiadach przedmiotowych.

W grudniu odbył się w szkole konkurs recytatorski. Najlepsi wzięli udział w etapie rejonowym, a uczennica kl. IV Aneta Kozień zakwalifikowała się do eliminacji wojewódzkich i tam zajęła II miejsce. Swoje "myślenie" można poprawić w szkole pamięci. Zajęcia te zorganizowane są w naszej szkole przez Centrum Treningowe Wojakowskich w zakresie Rozwoju Pamięci, Koncentracji uwagi i Inteligencji.

Lekcje te mają na celu pomagać dzieciom w osiąganiu lepszych wyników w nauce poprzez wytrenowanie przyswajania pamięciowego różnych treści, wyzbycia się lęków, kompleksów szkolnych, wyćwiczenia koncentracji uwagi, poprawę logicznego i abstrakcyjnego myślenia, rozwój postrzegania i zapamiętywania.

SZKOŁA PODSTAWOWA

W GRODKOWICACH

Czy można się nudzić w takiej szkole?

To był dobry rok. Pełen napięcia i podniecenia. Dlatego w myśl powiedzenia "Temu najłatwiej być skromnym, kto się nie ma czym chwalić" donosimy o osiągnięciach i wydarzeniach największych, najważniejszych.

Sport

Rok szkolny 1996/97 obfitował w wiele sukcesów sportowych, odniesionych przez uczniów naszej szkoły.

W naszej szkole dzieci uczą się dwóch języków obcych. Wszyscy tzn. w kl. od I do III uczą się języka angielskiego a dla chętnych odpłatnie zorganizowano naukę języka niemieckiego. Zajęcia j. niemieckiego odbywają się też po 2 godziny tygodniowo dla osób dorosłych. Korzysta z nich 12 osób.

Klasy od II - VIII wyjeżdżają raz w miesiącu do kina "Wanda" na seanse filmowe w ramach Akademii Filmowej. Filmy, które oglądamy dostosowane są do wieku uczniów. Tematyka ich jest różnorodna. Mówią o problemach czasu dorastania, przyjaźni, odpowiedzialności, walce dobra ze złem. Ukazują pozytywnych bohaterów w czasach dawnych i obecnych. Dzięki właściwemu dobrowi filmów poznajemy różne gatunki sztuki filmowej np. filmy obyczajowe, historyczne, fantastyczne, naukowe, pastisze. Poznajemy "tworzywo" filmu, nazwiska współczesnych reżyserów i aktorów. Każdy film poprzedza prelekcja, która pozwala lepiej odebrać to, co się dzieje na ekranie.

Oprócz wyjazdów do kina zorganizowano również wyjazdy do teatru. Ostatnio oglądaliśmy w Teatrze Ludowym "Przygody Tomka Sowyera" a nauczyciele i rodzice "Toksycznych rodziców" na scenie teatralnej w Ratuszu. W roku szkolnym 1996/97 zorganizowano dwa wyjazdy na twz. "Zieloną szkołę" do Sianożęt koło Kołobrzegu. W pierwszym turnusie w październiku wzięło udział 45 osób. Wszyscy wrócili zadowoleni, wypoczęci. Będąc nad morzem dzieci uczestniczyły w atrakcyjnych zajęciach np. jazdy konnej, kąpieli solankowych, rejsie statkiem po morzu. Następny taki wyjazd odbył się w czerwcu.

Tradycyjnie w każdym roku obchodzone jest, w naszej szkole "Święto Ziemi". W tym roku dzieci przygotowywały się do tego, wykonując plakaty tematyczne oraz uczestnicząc w konkursie ekologicznym. Co tydzień uczniowie otrzymywali zestaw zadań do wykonywania. Oczywiście wytrwali i najlepsi otrzymali nagrody. Na zakończenie tej uroczystości uczniowie posadzili drzewa wokół szkoły.

- Czy można nudzić się w takiej szkole?

Opiekun Samorządu Szkolnego
przy Szkole Podstawowej w Targowisku

Brali oni udział w licznych zawodach sportowych oraz imprezach rekreacyjnych, organizowanych na terenie gminy, a także województwa. Od lat do wiodących dyscyplin "uprawianych" w naszej szkole należy zaliczyć piłkę siatkową, ręczną i nożną. Uczniowie chętnie biorą udział w zajęciach sportowo - rekreacyjnych organizowanych w czasie ferii. W czasie ostatniej przerwy zimowej codziennie gościło w szkole ponad 25 osób. To zamilowanie do sportu dało swój wyraz w wyborze szkoły średniej przez dwóch uczniów Bożenę Kowal i Radosława Tureckiego. Postanowili oni kontynuować dalszą naukę w szkołach sportowych. Egzamin sprawnościowy zdali celująco, co jest dużym osiągnięciem zważywszy na skromną bazę sportową szkoły. W ramach rozgrywek Igrzysk Młodzieży Szkolnej nasi uczniowie odnieśli spore sukcesy zajmując I miejsca w siatkówce dziewcząt i chłopców (kl. IV-VI),

siatkówce chłopców (kl. VII-VIII), piłce ręcznej dziewcząt (kl. VII-VIII) oraz tenisie stołowym dziewcząt (kl. IV-VI) i piłce nożnej chłopców na szczeblu gminnym. Drużyna siatkarska dziewcząt starszych dotarła do ćwierćfinału wojewódzkiego, przegrywając z reprezentacją SP Myślenice, opartej na zawodniczkach KS Dalin tj. zawodniczkach III - ej ligi. Jak więc widać w naszej szkole rozwijane są sportowe zainteresowania uczniów. Choć od lat borykamy się z brakiem "prawdziwej" sali gimnastycznej, a skromne zaplecze sportowe w znajdujące się w ogrodzie szkolnym, jest systematycznie dewastowane przez tzw. "młodzież", nikt nie załamuje rąk. Dzięki życzliwości sponsorów i zaangażowaniu rodziców finalizujemy budowę kortu tenisowego.

Rekreacja, zdrowie

Jesienią 1996 roku dość liczna grupa uczniów naszej szkoły wzmacniała swoje zdrowie wdychając jod w czasie pobytu w Sianozętach nad Bałtykiem, gdzie zorganizowaliśmy "Zieloną Szkołę". Dzięki życzliwości naszych gospodarzy z Sianozęt, mogliśmy zabrać ze sobą ośmioro dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Od kilkunastu dni nad Bałtykiem odpoczywają kolejni uczniowie naszej szkoły. Przez kilka miesięcy mijającego roku szkolnego młodzież naszej szkoły doskonaliła swoje umiejętności pływackie na basenie w Wieliczce. W drugim semestrze roku szkolnego uczniowie pobierali naukę tańca towarzyskiego. Najbardziej wytrwali ukończą niebawem czwarty stopień tegoż kursu.

Sztuka

Osiągnięcia plastyczne uczniów naszej szkoły są już tradycją. Dzięki pani Zofii Filipowskiej - Tureckiej, która wkłada całe swoje serce i umiejętności w kształtowanie wrażliwości plastycznej dzieci, mijający rok szkolny przyniósł kolejne sukcesy. W Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym "Pocztą Polska", Agnieszka Włodarczyk, uczennica klasy VI otrzymała wyróżnienie. Europejski Konkurs Plastyczny "Europa w szkole" przyniósł dwa wyróżnienia. Otrzymali je: Jarosław Sobór, uczeń klasy V Dariusz Porębski, uczeń klasy VIII. Chlubą naszej szkoły jest również Teatr szkolny "Erupcja blaszanej puszki", prowadzony przez pana Mirosława Orzechowskiego.

Samorządność

Samorząd Szkolny zdobył w mijającym roku szkolnym kolejne doświadczenia. Reprezentował społeczność uczniowską w obradach Fundacji "Dziecięce listy do świata". Był współorganizatorem akcji charytatywnej na rzecz dzieci specjalnej troski z Domu Dziecka w Prusach.

Ochrona Środowiska

Wiele emocji dostarczyła wszystkim uczniom zbiórka makulatury. Wystarczył tydzień aby zebrać prawie 2 tony tego surowca wtórnego. Obecnie w imponującym tempie rosną "góry złomu żelaza".

Barbara Miernik
Wojciech Biernat

SZKOŁA PODSTAWOWA W STANISŁAWICACH

Fundacja "Dziecięce Listy do Świata", która powstała w 1990 roku, a której podstawowe cele to:

- organizacja stałej pomocy dla dzieci znajdujących się w trudnych sytuacjach kryzysowych;
- organizacja rehabilitacji i wypoczynku, promocja twórczości dzieci specjalnej troski;
- szkolenie liderów organizacji pozarządowych, nauczycieli i osób zajmujących się pomocą dzieciom niepełnosprawnym.

W dniach 25 - 27 IV 1997 roku przeprowadziła szkolenie dla mediatorów praw dziecka, na którym byłam obecna. Ten (niestety zbyt krótki) kurs uświadomił mi, jak niska jest świadomość wśród uczniów dot. ich własnych praw.

Jakkolwiek szkolenie miało na celu przede wszystkim przygotować słuchaczy do roli mediatorów, to wiele czasu zajęło uczestnikom kursu analizowanie przyczyn łamania praw dzieci w rodzinie czy szkole. Jestem nauczycielem w szkole podstawowej, więc siłą rzeczy najbardziej byłam zainteresowana źródłami przemocy w szkole i przyczyną nieznajomości praw dzieci wśród uczniów.

Konwencja w Prawach Dziecka została zatwierdzona przez ONZ w grudniu 1989 r i jest ratyfikowana przez prawie wszystkie państwa świata, w tym oczywiście Polskę. Tak

więc wszystkie instytucje publiczne, które zajmują się dziećmi - począwszy od nauczycieli, służby zdrowia, pracowników socjalnych, policji - powinny być szkolone w zakresie praw dzieci, propagowania Konwencji oraz jej stosowania. Informacja na temat praw dzieci powinna być szeroko propagowana w społeczeństwie, zarówno wśród dzieci, uczniów, jak i wśród dorosłych.

Jestem wdzięczna Fundacji "Dziecięce Listy do Świata" za organizowanie szkoleń animatorów pracy z dziećmi i młodzieżą. Nawet te 3 dni kursu mediatorów praw dziecka pozwoliły mi zdobyć wiedzę teoretyczną i (na razie) minimalne umiejętności praktyczne niezbędne dla ich stosowania przy występowaniu w roli nieformalnego mediatora podczas rozwiązywania konfliktów, których uczestnikami są uczniowie.

Zachęcam innych, którym nie jest obojętny los krzywdzonych dzieci, aby brali udział w szkoleniach czy seminariach organizowanych przez Fundację.

Jej adres : Fundacja "Dziecięce Listy do Świata"
Kraków ul. Królewska 57
tel/fax 0-12/ 37-91-70

mgr Elżbieta Lełatko
Szkoła Podstawowa w Stanisławicach

Co słychać w Szkołach!

SZKOŁA PODSTAWOWA

W BRZEZIU

Rok szkolny 1996/97 rozpoczęliśmy wesołym programem artystycznym, noszącym tytuł "Zegnaj lato na rok". W październiku uczniowie kl.I, wzorem dawnych rycerzy, złożyli ślubowanie, a uroczystość tę połączono z obchodami Dnia Komisji Edukacji Narodowej. Kolejne tygodnie upłynęły na ostatnich przygotowaniach związanych z wielkim wydarzeniem - stuleciem szkoły. W listopadzie odbyły się te "urodziny", a program artystyczny przygotowany przez młodzież nosił znamienity tytuł "Nasza szkoła prosi Państwa sto lat właśnie ma". Tę uroczystość połączyliśmy z rocznicą odzyskania niepodległości i związku z tym artyści z Cap. Cracov. zaśpiewali znane i lubiane pieśni partyzanckie i legionowe.

W grudniu zorganizowano w naszej szkole "konkurs kolęd dawnych i współczesnych" i wzięły w nim udział wszystkie klasy. W grudniu też nasza uczennica - Ania Sieńko zdobyła I miejsce w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, a swój sukces powtórzyła w marcu na eliminacjach wojewódzkich. W kwietniu uczestniczyliśmy w VI Gminnym Forum Kultury - zajmując również I miejsce. Maj to miesiąc, w którym uczniowie poprzez różne formy artystyczne podziękowali swoim mamom.

Ostatnie tygodnie nauki upływają na przygotowaniu pożegnania szkoły. Poza tym cały rok gościli u nas muzycy z Krakowskiej Filharmonii, przybliżając młodym słuchaczom piękną choć trudną muzykę poważną.

SZKOŁA PODSTAWOWA

W SZAROWIE

Tradycyjnie już corocznie na wiosnę młodzież szkół podstawowych w Szarowie i Grodkowicach bierze udział w masowych imprezach sportowo - rekreacyjnych. W tym roku impreza przebiega pod hasłem "Biegnijmy po zdrowie". Pierwszy etap imprezy odbył się dnia 22 maja w malowniczych rejonach Jury Krakowsko - Częstochowskiej w okolicach Jaskini Wierchowskiej. W imprezie tej wzięły udział czwarte klasy obydwu szkół (około 50 osób).

W Skalkowej scenerii uczniowie wzięli udział w marszobiegu połączonym ze zdobywaniem niewielkich form skalnych. Chłopcy rozegrali również mecz piłki nożnej, dziewczęta zaś mogły sprawdzić swe umiejętności w badmintonie. Największą atrakcją imprezy był jednak tor przeszkód, którego pokazanie wiązało się z prezentacją jaskiń. Wąskie szczeliny i niskie korytarze zmuszały uczestników nawet do przeczołgiwania się. Na zakończenie wszyscy uczestnicy wzięli udział w pieczeniu kielbasy, która była nagrodą za aktywny udział.

W przeciwieństwie do dzieci z imprezy mogły być niezadowolone jedynie mamy, które zobaczyły po powrocie swoje pociechy więc zmuszone były przeprowadzić gruntowne pranie. Drugi etap zawodów przeznaczony dla starszych klas, odbył się 2 czerwca ponad 100 km od naszej gminy - w Pieninach. Klasy ósme wzięły udział w marszobiegu trwającym ponad 3 godziny. Trasa tego

marszobiegu wiodła z Krościenka na Sokolicę szlakiem żółtym, a następnie do Szczawnicy. Znaczne wysokości względne, piękna przyroda, cudowne widoki (na polską i słowacką stronę) oraz miła atmosfera, to tylko niektóre walory tej wycieczki.

W tym samym czasie klasy młodsze odbyły swój marszobiegi w terenie łatwiejszym - w Wąwozie Homole. Obie grupy w wyznaczonym terminie spotkały się w Szczawnicy. Kolejną atrakcją to wyjazd wyciągiem krzesełkowym na Polanicę, skąd można było podziwiać panoramę Pienin. Powrót, jak na sportowców przystało pieszo, szlakiem niebieskim do Szczawnicy.

Wydaje się, iż taka forma samorealizacji sportowej, bardzo przypadła do gustu młodzieży, a co najważniejsze oprócz waloru czysto sportowego niesie wiele aspektów poznawczych i wychowawczych.

Informujemy również, że uczeń SP w Szarowie Krzysztof Zawierucha otrzymał wyróżnienie biorąc udział w konkursie "Ptaki, Ptaszki, Ptaszyska" zorganizowanym przez Polską Sztukę Rękodziel Ludowego i Artystycznego "Cepelia" w Krakowie. Na konkurs wpłynęło 309 prac 237 autorów. Uczeń kl VII "b" K. Zawierucha wykonał Sowę używając papieru, kleju i łusek z szyszek. Również w tym konkursie brała udział jego siostra Barbara, wykonując bociana.

Wojciech Smoter
Andrzej Palich

SZKOŁA PODSTAWOWA

W KŁAJU

Młodzi Architekci Przyszłości w "Japońskiej Fali"

W dniach od 18.04.97r. do 20.04.97r. w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej w Krakowie odbył się I Kongres "Młodych Architektów Przyszłości", którego organizatorem było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Młodzieżowych i Fundacji "Dziecięce Listy do Świata". Samorząd

uczniowski SP w Kłaju został zaproszony do uczestnictwa w tymże Kongresie. Sześciu uczniów z prezydium samorządu brało w nim udział. Przez trzy dni uczniowie szkół podstawowych opowiadali o swych marzeniach, o tym jaka powinna być szkoła jutra. Wizerunki tej szkoły były przeróżne, od bardzo mało realnych, do prawie że bajkowych gmachów z czekolady, do tych wymarzonych, bogato wyposażonych z siłownią, basenem, komputerami, torami dla łyżworolkowców, eleganckimi stołówkami, gdzie można by się spotkać z koleżankami i kolegami.

Co słychać w Szkołach!

W wypowiedziach tych jednakże dominowała jedna myśl, że bez względu na rodzaj wyposażenie szkoły i na to czy jej gmach będzie ze szkła czy innego budulca, najważniejsze, żeby ratować ginące w niej uczucia oraz gubioną indywidualność dziecka. W drugim dniu obrad uczniowie naszej szkoły zaprezentowali działalność SU. między innymi opowiadali o imprezach organizowanych na terenie szkoły, o akcjach charytatywnych ("Akcji Prusy", współpracy z Fundacją "Wszystko dla dzieci" oraz ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom "Liver"). Dzielili się również swoimi doświadczeniami, między innymi jak zorganizować "Dzień wagarowicza" tak, aby nikt nie poszedł na wagary. Opowiadali również o osiągnięciach dotyczących pracy nad doskonaleniem regulaminu szkoły oraz rozszerzeniem praw ucznia. Między innymi przedstawili "Regulamin szczęśliwej liczby" oraz "okresu ochronnego" dotyczącego uczniów biorących udział w konkursach przedmiotowych. Również nie omieszkali się pochwalić osiągnięciami naszej gminy i zaprezentować ją jako prężną i nowoczesną, walczącą z pokutującą opinią że "Kłaj to symbol zapyziałej prowincji". Wystąpienie SU. naszej szkoły

zostało bardzo ciepło i serdecznie przyjęte przez młodzież obecną na kongresie. Wielu uczniów szkół z różnych regionów Polski zapowiadało że "kupują od nich niektóre pomysły". Kongres, na którym zastanawiano się, jak przeciwdziałać temu, aby szkoła dla niektórych osób nie była złem koniecznym i nie zatruwała wszelkich indywidualności na pewno przyniósł im ogromne korzyści. Pozwolił im między innymi nawiązać współpracę z ciekawymi ludźmi zrzeszonymi w PAM -ie czyli Powszechnej Akademii Młodzieży, której podstawową ideą jest "Uczenie się w działaniu, które musi być autentyczne".

Udział naszych uczniów w opisanym Kongresie uświadomił im, iż pod względem praw jakie posiadają oraz ich przestrzegania, Szkoła w Kłaju oferuje o wiele więcej niż inne placówki. Ponadto uczniowie nasi utwierdzili się w przekonaniu, iż z nauczycielami trzeba i warto dyskutować nawet o najtrudniejszych problemach, bo zawsze zostaną wysłuchani, a efektem takiej dyskusji może być i z reguły jest kompromis zadowalający obie strony społeczności szkolnej.

To zdarzyło się naprawdę ...

W klasie IIIa Szkoły Podstawowej w Kłaju na okiennym parapecie gołębicą wysiedziała swoje pisklęta. Cała klasa miała przez ponad miesiąc naturalną obserwację ornitologii. Synogarlica - matka żyła z dziećmi w zgodzie. Nie bała się otwierania okna i dzieci, które były przy niej. Kiedy uwiła swoje gniazdko i pokazała dwa jajeczka wiedzieliśmy, że będziemy świadkami narodzin piskląt. Czy to możliwe?

A jednak przygotowaliśmy się na ten moment z pełną powagą. Codziennie coś nowego się działo. Niepokój narastał w nas, kiedy gołębicą odfruwiała po pokarm i kiedy w ostatnich dniach wogóle nie schodziła z gniazdka.

Kiedy i czy się wyklują?

Czy będą ładne?

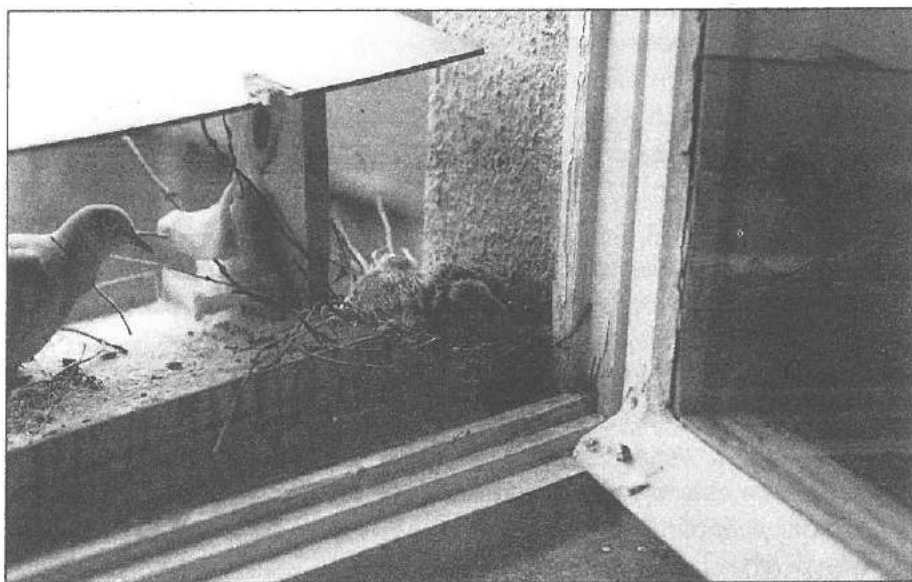
Czy nie spadną z parapetu podczas wiatru?

To były pytania, które stawialiśmy sobie w tej chwili. Obawy nasze przerwał moment ukazania się pierwszego gołębiego pisklęcia. Było małe, pokryte szaro - żółtym meszkiem, pod którym prześwitywała różowa skórka ptaka. Radość nasza była ogromna, ale największy zachwyt i śmiech wzbudzało karmienie pisklęcia, kiedy chowało się prawie całe w przetyku gołębicę.

A co z drugim jajeczkiem?

Czyżby nam się wydawało, że były dwa?

Narodziny na klasowym parapecie



Narodziny na klasowym parapecie

Nie, nie pomyliliśmy się ... Było ... za dwa dni po pierwszym pisklęciu wylęgło się drugie. Uznaliśmy, że to para. W klasie odbyło się uroczyste nadanie imion ptasim pisklętom. Pani wylosowała Maję i Wojtkę. Chrzest odbył się w otwartym oknie. Mogliśmy nawet dotknąć małe. Nie bały się nas, nie były wystraszone. Z dnia na dzień stawały się większe, miały większe piórka i sprytnie się poruszały. Żal nam było zostawiać je, kiedy wychodziliśmy ze szkoły do domu. Ale rano następnego dnia nasza ptasia rodzinka znów była z nami. Maja i Wojtek po tygodniu już trzepotały swoimi małutkimi skrzydełkami, aby w następnym tygodniu samodzielnie wyfrunąć. To były niezapomniane chwile i lekcja naturalnej ornitologii. Pozostało gniazdko i zdjęcie.

Klasa III a z panią

Zginęła śmiercią męczeńską za wolną Polskę.

Redakcja "Samodzielności" otrzymała informację dot. życia i działalności p. Stanisławy Czubak ur. 1917 r. w Kłaju. W/w uczęszczała do seminarium nauczycielskiego im. Józefa Jotejki w Krakowie, które ukończyła w 1936 roku. Ponieważ w okresie międzywojennym o posadę nauczyciela było bardzo trudno p. Stanisława podjęła pracę w Pogotowiu Sanitarnym PCK w okręgu krakowskim, a następnie otrzymała pracę w Szpitalu Wojskowym przy ul. Wrocławskiej w Krakowie.

Po wybuchu II wojny światowej pracowała w ruchu oporu Armii Krajowej, opiekując się rannymi żołnierzami, którzy po opuszczeniu szpitala byli rozsyłani do różnych miejscowości (punktów) woj. krakowskiego, m.in. do domu rodzinnego naszej bohaterki zam. pod nr. 15 w Kłaju. Na tym polu zasłużył się także w szczególności ks. Proboszcz Tomasz Sandecki z Chelma, który oprócz posługi kościelnej był także właścicielem młyna i zatrudniał w nim ludzi zagrożonych aresztowaniem.

W ruchu oporu w okresie okupacji pracował także autor niniejszego artykułu p. Kazimierz Czubak, jego brat Mieczysław oraz jego ojciec.

W pierwszych dniach wybuchu II wojny Światowej p. Stanisława Czubak zorganizowała na stacji kolejowej w Kłaju punkt pomocy sanitarnej i żywnościowej dla żołnierzy oraz osób udających się na linię frontu pociągami lub powracających później jako jeńcy zabrani do niewoli niemieckiej. Wybitnie pomagały jej w tym przedsięwzięciu rodziny Polaków, Wojasów, Gieratów, Mięśów i innych, głównie tych, które zamieszkiwały w pobliżu stacji kolejowej.

Po założeniu obozu jenieckiego przez Niemców w byłych koszarach wojskowych, p. Stanisława chcąc pomóc strasznej niedoli jenieckiej w całej wsi Kłaj i w sąsiednich wioskach zbierała żywność i słomę, którą dostarczała do obozu. Pomagał jej w tej akcji były ogrodnik i prochner p. Piłat, który pochodził z Bydgoszczy i doskonale znał język niemiecki. Akcja udzielania pomocy jeńcom trwała aż do zlikwidowania obozu.

Pan Kazimierz Czubak wspomina również o tym, że po opuszczeniu składów amunicyjnych przez Polskie Wojska na początku września 1939 roku miejscowa ludność zabrała znaczną część materiałów wybuchowych i ukryła je w różnych zakamarkach. Prawdopodobnie część materiałów ukryto także w domu rodziny Czubaków. Brat Kazimierz wspomina, że jego siostra wyjeżdżając z Kłaja w dniu 2 lipca 1942 roku pociągami do Krakowa, wzięła z sobą paczkę (ok. 5 kg) z materiałem wybuchowym i tajnymi gazetkami. W tym samym dniu będąc już w Krakowie, podczas łapanki przy ul. Lubicz p. Stanisława została aresztowana i wywieziona do obozu zagłady w Oświęcimiu, gdzie zginęła w dniu 17 grudnia 1942 roku mając zaledwie 25 lat. Jej brat Kazimierz uniknął aresztowania tylko dlatego, że podczas rewizji przebywał w pracy, gdzie został ostrzeżony aby nie wracał do domu rodzinnego, ponieważ miała tam miejsce rewizja przeprowadzona przez Gestapo. Odtąd działając w konspiracji przebywał poza wioską i dzięki temu przeżył okres okupacji.

Autor wspomina również o tragedii żołnierzy polskich pod "Posyną", którzy polegali wskutek zdrady Volksdeutscha Materny ale ten temat został już wcześniej opracowany.

Niniejsze wspomnienia zostały nadesłane przez Kazimierza Czubaka aktualnie zamieszkałego w Nowym Sączu przy ul. Marii Konopnickiej 28 d/49.

Redakcja

Rzeczpospolita Polska przed wyborami do Sejmu i Senatu w 1997 r.

Zbliżający się okres wyborów do Zgromadzenia Narodowego, uaktywnił znaczną część naszego społeczeństwa. Tu jednak nie wystarczy walczyć jedynie na argumenty. Istnieje bowiem przede wszystkim potrzeba moralnej odnowy Naszego Narodu. Chcąc posprzątać nasz Dom - Polskę, musimy zacząć od samych siebie, stając na gruncie prawdy i moralnej odnowy Narodu. Ten problem powinien być częściej omawiany w środkach masowego przekazu a więc w telewizji, radiu, prasie, jak również w naszej literaturze.

W aktualnej sytuacji Państwa i Narodu Polskiego pragniemy przypomnieć, że już przed 70 laty Ignacy Paderewski jako premier i minister spraw zagranicznych powiedział, że: "Sprawa Narodu to nie interes, z którego wycofać się należy, gdy zamiast zysków straty przynosi. Sprawa Narodu to praca ciągła, praca stała, wytrwałość niezłomna, ofiarność nieprzerwana z pokolenia na pokolenie. Zaniechać jej nigdy nie wolno, ałożyć na nią, w miarę możliwości zawsze się powinno". Uważamy, że ta piękna i bogata w treść wypowiedź jest również aktualna dzisiaj więc do jej realizacji należy przystąpić jak najszybciej dopóki nie jest jeszcze za późno.

Na najbliższy okres głównym zadaniem jest uświadomienie jak najszerszych rzesz naszego społeczeństwa o sprawie Państwa i Narodu oraz o znaczeniu najbliższych wyborów parlamentarnych dla zmiany aktualnej sytuacji. Szansą dla nas będą absolutnie uczciwe wybory, poczynając od wylaniania kandydatów a, kończąc na liczeniu głosów.

Również b. ważną sprawą jest wysoka świadomość wyborców o rzeczywistym stanie państwa, który jak na dziś jest utajniony i zafałszowany. Świadomość wyborców w tym względzie kształtuje ich wychowanie, wiedza, doświadczenie życiowe, najbliższe otoczenie, a głównie środki masowego przekazu. Dotychczasowy stan polityczno - społeczno - ekonomiczny należy koniecznie zmienić i powiedzieć prawdę o naszej faktycznej sytuacji. Można by tu przytoczyć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który mocno podkreślił w swojej homilii, że "naród żyje prawdą o sobie; ma prawo do prawdy o sobie i tę prawdę ma prawo zdobywać". Tymczasem w Polsce podejmowane są próby osmieszania religii, podważania autorytetu Kościoła oraz zaplanowanej ateizacji życia". My jednak możemy zmienić ten stan rzeczy, poprzez masowy i odpowiedzialny udział w wyborach. Apelując do wyborców, musimy sobie uświadomić, że to nasz głos może zdecydować o tym co się będzie działo w naszej wsi, w naszej gminie, w miastach i całej Polsce.

c.d.str.14

Ruchy społeczno - polityczne w Galicji zachodniej.

Jak wiadomo Ziemia Bocheńska już w wyniku I rozbioru Polski dostała się pod panowanie austriackie w 1772 roku. Austriacy, podobnie jak Prusacy od pierwszej chwili starali się wprowadzić do urzędów język niemiecki i niemieckich urzędników. Pierwszym zwolennikiem intensywnej germanizacji starostwa był Józef Baum. Dążył on do wprowadzenia do urzędów wyłącznie języka niemieckiego i co ciekawe, był również zwolennikiem popierania protestantyzmu w Galicji. Księżom katechetom uczącym religii proponował aby oni polskie dzieci uczyli języka niemieckiego.

Już w kilka lat po traktacie rozbiorowym w całej Galicji rozpoczęła się germanizacja administracji i szkolnictwa. Do okupowanego kraju zaczęły napływać znaczne grupy kolonistów. Początkowo umieszczano ich w Wiśniczu w budynkach poklasztornych. W cyrkule (okręgu sądowym) bocheńskim, ustanowionym w 1782r. koloniści utworzyli zwarty zespół osad w pobliżu Bochni jak: Nowy Gawłów, Nowe Majkowice, Trinitatis, Krzczów, Bogucice, Bratucice i Kłaj.

Do 1815 roku na tereny Galicji przybyły 2864 rodziny kolonistów niemieckich, a w samym cyrkule bocheńskim ulokowano 202 rodziny. Na zdobytych terenach Austriacy prowadzili gospodarkę rabunkową zwłaszcza w obrębie Puszczy Niepołomickiej. Stąd masowo wywozili drewno, niszcząc naturalny drzewostan, a wprowadzając las jednogatunkowy (głównie sosnę), która dawała wprawdzie większy przyrost masy drzewnej, ale bardziej podatna była na szkodniki.

W okresie narodowych powstań mieszkańcy cyrkulu bocheńskiego zaciągali się do wojska polskiego, walcząc z Rosjanami podczas II rozbioru Polski w 1792 roku oraz w powstaniu kościuszkowskim w 1794 roku. To tutaj na terenie Bocheńszczyzny przed wybuchem powstania ukrywał się Tadeusz Kościuszko w okolicy Niepołomic, Wiatowic, Krakuszowic i Gdowa.

Z ziemi Bocheńskiej z Pierzchowca wywodzi się nasz wspólny bohater narodowy Jan Henryk Dąbrowski twórca Legionów we Włoszech. W 1771 roku wstąpił do wojska saskiego, a po powrocie

do Polski wziął czynny udział w powstaniu kościuszkowskim. Gdy tylko uzyskał zezwolenie na założenie Legionów, sprzedał swoją dziedziczną posiadłość w Pierzchowcu a pieniądze przeznaczył na zorganizowanie formacji wojskowych.

Z ziemi Bocheńskiej u boku Napoleona walczyli także o niepodległość Ojczyzny znany poeta Kazimierz Brodziński, jego brat Ksawery i cały szereg innych bezimiennych ochotników, których nazwiska niestety nie zostały zapisane.

Gdy kilkanaście lat później 29 listopada 1830 roku w Królestwie Kongresowym wybuchło powstanie, Ziemia Bocheńska pośpieszyła z pomocą walczącym. Przede wszystkim z wielkim zapalem udzielała pomocy materialnej, a ochotnicy śpieszyli za kordon przez cały czas trwania powstania Listopadowego. Wprawdzie nie znamy liczby ochotników z Bocheńskiego, którzy wzięli udział w powstaniu ale można domniemywać, że liczba ta była znaczna. Po upadku powstania listopadowego w Królestwie Polskim, na teren Galicji schroniło się wielu uczestników powstania. Z nimi sympatyzowała szlachta i mieszczaństwo. Tu działały tajne związki prezentujące różne poglądy społeczno - polityczne w latach trzydziestach i czterdziestych aż do 1846 r. tj. do tzw. rabacji chłopskiej.

Władze austriackie za przynależność do organizacji spiskowych lub posiadanie zakazanych książek aresztowały podejrzanych i energicznie prowadziły śledztwo, po którym uczestników skazywano na wieloletnie więzienia, katorgi, a nawet na karę śmierci. Spiskowcy reprezentowali różne zawody i grupy społeczne. Byli tam więc właściciele folwarków, mieszczaństwo, inteligencja, księża i klerycy obrządku katolickiego jak i prawosławnego, wojskowi, młodzież szkolna, czeladź rzemieślnicza, służba, emigranci i inni bliżej nieokreśleni. Spośród wymienionych grup społecznych najczęściej spiskowców wywodziło się z grona inteligencji, wojskowych i emigrantów.

Spiski obwodu bocheńskiego nie wywalczyły wprawdzie wolności, ale przygotowały do niej społeczeństwo, zapoczątkowując opozycję przeciw zaborcom. Przez Galicję wiodły główne drogi myśli politycznej ludzi z emigracji do umęczonego zaborami kraju. Również w powstaniu 1846 roku Ziemia Bocheńska wzięła aktywny udział i stała się terenem jednego z najkrwawszych

wystąpień mas ludowych, które nie wykorzystane na rzecz powstania, obróciły się przeciw szlachcie.

Gwałtowność przebiegu walk chłopskich miała swoje źródła w straszliwych warunkach chłopskiego bytowania i w okrutnym ucisku oraz bezprawiu pańskim. Dane liczbowe oceniane przez różnych autorów podają, że w Bocheńskim w czasie rzezi zginęło od 69 do 250 osób, natomiast pańskich dworów zniszczono ok. 110. Ruchy chłopskie w Galicji trwały z przerwami aż do kwietnia 1848 r. tj. do wydania patentu uwłaszczeniowego.

Również w okresie wiosny ludów Ziemia Bocheńska nie próżnowała. Zwłaszcza wśród młodzieży uczącej się nastroje rewolucyjne były tak żywe, że władze szkolne zmuszone były zamknąć gimnazjum. W 1848 roku w Galicji nastąpiły jednak daleko idące zmiany w stosunkach społeczno - gospodarczych, ponieważ w myśl rozporządzenia cesarskiego chłopci otrzymali uprawianą przez siebie ziemię na własność, natomiast szlachta uzyskala niepełne odszkodowanie za poniesione straty.

Po kilkunastu latach walk jakie miały miejsce w zaborze austriackim, tym razem w zaborze rosyjskim (w Królestwie Polskim) w styczniu 1863 roku wybuchło nowe powstanie. Tu również trzeba mocno zaznaczyć, że i w tym powstaniu młodzież z Galicji zachodniej wzięła aktywny udział. Zbierano więc ochotników, broń i odzież, formowano oddziały, które przekraczały Wisłę i włączały się do ruchu zbrojnego na terenie Królestwa Kongresowego. Wielu ochotników z cyrkulu bocheńskiego wzięło udział w walkach powstańczych. Spośród walczących znamy kilka konkretnych nazwisk uczestników powstania a mianowicie: L.Serafińskiego, A.Lubicz Łapickiego, L.Strumillo Zgierskiego, F.Hoszarda i L.Kępińskiego z Pierzchowca. W powstaniu walczyli również chłopci z tych okolic. Warto także wspomnieć, że na cmentarzu w Niepołomicach znajdują się groby wielu bezimiennych powstańców którzy polegli zwłaszcza w czasie przechodzenia do "Kongresówki" przez Wisłę.

Niestety, ostatni zryw narodu polskiego podobnie jak poprzednio poniósł klęskę. Ziemia Bocheńska straciła wielu swoich najlepszych synów, którzy zginęli w walkach lub zostali osadzeni w więzieniach.

Na odzyskanie pełnej niepodległości naród polski jeszcze musiał poczekać kilkadziesiąt lat. Dionizy Kołodziejczyk

Rozwój Pszczelarstwa w Polsce

W najdawniejszych czasach człowiek zdobywał miód, rabując gniazda pobliskich pszczół.

Hodowla pszczół w Polsce ma bardzo długą historię i wiąże się z okresem gdy nasi przodkowie zaczęli prowadzić osiadły tryb życia, a nieprzebyta puszcza z bogatym runem leśnym stwarzała warunki dla życia pszczół. Píše o tym Gall Anonim na przełomie XI/XII w.

W dziejach polskiego pszczelarstwa można wyróżnić różne formy hodowli pszczół jak np. bartnictwo, pasiecznictwo przydomowe, XIX wieczne pszczelarstwo odrodzone oraz pszczelarstwo współczesne. Do najstarszych form chowu pszczół należy zaliczyć bartnictwo, polegające na tym, że bartnicy drążyli dziuple w potężnych drzewach najczęściej sosnowych (rzadziej wykorzystywano do tego celu lipy, dęby, świerki i jodły). Te dziuple w sposób naturalny były zasiedlane przez pszczoły. Przygotowanie i obsługa barci była bardzo uciążliwa i niebezpieczna, ponieważ otwory drążono na wysokości od trzech do osiemnastu metrów. W jednym pniu drążono dwie lub więcej komór, które zamykano ściśle dopasowaną deską.

Miodobranie odbywało się najczęściej jeden raz w roku i polegało ono na podcinaniu plastrów napełnionych miodem. W wiekach średnich gdy stopniowo zmniejszała się powierzchnia lasów, zaczęło się rozwijać pasiecznictwo przydomowe, które stanowiło łatwiejszą formę hodowli pszczół.

Na ziemiach polskich najstarszym typem była kłoda, którą ustawiono pionowo (a później także w pozycji leżącej) i nakrywano tzw. czapą ze słomy lub gontów. W późniejszych czasach ok. XVIII w. pod wpływem pszczelnictwa niemieckiego budowano również słomiane "koszki". Jedne i drugie przetrwały u nas do początków naszego stulecia.

Pasiecznik w odróżnieniu od bartnika, zbierał wychodzące roje i osadzał je w wykonanych przez siebie ulach, a w okresie letnim podrzywał plastry z miodem. Pasiecznictwu przydomowemu położyły kres XVII wieczne wojny, tak że, aż do początków XIX w. hodowla pszczół na ziemiach polskich była bardzo zaniedbana. Dopiero w I połowie XIX stulecia nastąpiły zmiany w technice pszczelarskiej gdy zaczęto budować ule rozbieralne, w których każdy plaster był oprawiony w ramkę.

Stopniowo także pogłębiano i upowszechniano wiedzę o pszczołach, co pozwalało hodowcom na kierowanie życiem pszczół. Pierwszymi działaczami w zakresie hodowli pszczół w naszym kraju byli ks. Krzysztof Klug (1739 - 1796), Mikołaj Witwicki (1780 - 1863), Julian Lubieniecki (1802 - 1862), oraz sławny ks. Jan Dzierżoń (1811 - 1906) urodzony w Ławkowicach na Śląsku. Ten ostatni był odkrywcą dzieworódtwa (partenogenezy) pszczół oraz wynalazcą ula szafkowego, w którym znajdowały się listewki zwane snozami. Zastosowanie snozów pozwalało na wyciągnięcie plastrów z ula. Pomysł Dzierżona rozwinął ks. Jan Dolinowski, który snozy zastąpił wymiennymi ramkami. Również Teofil Ciesielski (1847 - 1913) oraz Kazimierz Lewicki (1847 - 1902), zasługujący na uwagę w tej plejadzie niepospolitych XIX wiecznych pszczelarzy. Pierwszy z nich był konstruktorem ula ramkowego (otwieranego z boku) zwanego słowiańskim, a drugi zbudował tzw. ul Lewickiego, z którego ramki wyjmowano od góry.

W 1870r. powstała już pierwsza wyższa uczelnia rolnicza na ziemiach polskich w Żabikowie pod Poznaniem, której twórcą był August Cieszkowski. Zyskała sobie ona rozgłos i uznanie w świecie nauki.

Od początku naszego stulecia aż do naszych czasów liczba rodzin pszczelich podwoiła się. W latach osiemdziesiątych było już ok. 2 560. tyś. rojów ale niestety w ostatnich latach liczba w/w bardzo znacznie spadła głównie wskutek zatrucia i chorób pszczół.

Pasieki w naszym kraju składają się przeważnie z uli wolno stojących. Najwięcej rodzin pszczelich znajduje się w południowo - wschodniej części Polski, gdzie średnia napszczelenia wynosi 10 pni na 1 kilometr kwadratowy.

W zalesionych okolicach podgórskich gdzie występuje tzw. spadz przeciętna wydajność z jednego ula (pnia) wynosi od 8 - 12 kg miodu.

Wszystkich zainteresowanych hodowlą pszczół zachęcamy do zakładania pasiek. Wszelkich instrukcji w tym zakresie chętnie udzielają Prezes i Członkowie Koła Pszczelarzy Gminy Kłaj.

Zebrania Koła Pszczelarzy odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 10 -tej w budynku Gminy Kłaj.

Dionizy Kołodziejczyk

Rzeczpospolita Polska przed wyborami do Sejmu i Senatu w 1997 r.

Nasza decyzja powinna być dojrzała i odpowiedzialna aby nie iść do wyborów w ciemno. My musimy oddać głosy na takich kandydatów których, jak mówił ks. Piotr Skarga: "...swoich pożytków zapomniawszy, będą służyć uczciwie" Ojczyźnie i ludowi. Trzeba więc mieć otwarte oczy i uszy, kierować się rozumem, sercem i własnym sumieniem.

Po wygranych wyborach sytuacja w Polsce ulegnie zmianie. Oszukiwany i zubożniony naród musi się obudzić! Wielu Polaków stawia sobie coraz częściej pytanie co będzie dalej z Polską? Odpowiedź jest prosta: przede wszystkim pracujmy dla Niej, szanujmy Ją i broniśmy. Bądźmy rzecznikami praw Polaków, przyjeżdżających na Kongresie Związku Polaków w Niemczech w 1938r.

A oto ona:

Prawda pierwsza: Jesteśmy Polakami

Prawda druga : Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci

Prawda trzecia : Polak Polakowi Bratem

Prawda czwarta : Co dzień Polak Narodowi służy

Prawda piąta : Polska Matką naszą - nie wolno mówić o matce złej!

Stanisław Borkacki, autor książki pt. "Polska w potrzebie" mówi, że w przeszłości wylaliśmy morze krwi dla Polski. Dziś trzeba tylko pracy, organizacji i solidarnego działania, bo: "...żałobny Polsce bije dzwon". To zmusza do opamiętania się i otrząśnięcia z marazmu. Dziś trzeba wielkiego zrywu rodziców, księży, nauczycieli, inteligencji, wychowawców, dziennikarzy i działaczy młodzieżowych, którzyby pracowali w obronie zagrożonego bytu Narodu i Państwa. Nie wolno nam dopuścić do tego aby do władzy ponownie doszli ci, którzy zdradzili Polskę i zdeptali godność Narodu Polskiego. Nie wolno nam zaprzepaścić wielkiego dorobku długiego łańcucha pokoleń Polaków. Naszym kierunkiem działania jest w pełni wolna i niepodległa Polska. Chcemy sami być gospodarzami w naszym Polskim Domu.

Na kogo liczymy w nadchodzących wyborach? Przede wszystkim na wszystkie świadome patriotyczne siły Narodu. Winny one zwrócić szczególną uwagę na podniesienie świadomości narodowej i politycznej chłopów i robotników. Trzeba ich przekonać, aby głosując, brali pod uwagę realne zagrożenie Ojczyzny a więc także i ich bytu. W swych zamierzeniach musimy pamiętać o słowach Wincentego Witosa, który mówił, że gdy Ojczyzna jest w potrzebie, trzeba jej bronić i że "... interesy jednostek zejść muszą na drugi plan wobec interesów Państwa. "Polska winna trwać wiecznie!"

Na zakończenie należy przypomnieć o tym, że wynik wyborów w br. będzie miał ogromne znaczenie dla nas wszystkich. Do wyborów jesiennych trzeba się doskonale przygotować, kierując się rozumem, sercem i własnym sumieniem.

Klub Wyborczy Prawicy
Gminy Kłaj

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN W GRODKOWICACH



Nauka dla Praktyki

Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodkowicach (skrót ZDHAR) jest jednym z 19 -tu Zakładów wchodzących w skład Instytutu IHAR w Radzikowie. Instytut powstał 1-go stycznia 1951 roku jako placówka naukowa powołana do prowadzenia badań w zakresie hodowli i nasiennictwa głównych roślin rolniczych.

Jednym z zadań Instytutu realizowanym przez ZDHAR Grodkowice są:

- hodowla nowych odmian,
- prowadzenie badań w dziedzinie hodowli i nasiennictwa,
- upowszechnianie i wdrażanie badań i osiągnięć praktyki rolniczej.

Ostatnie wymienione zadanie tj. wdrażanie i upowszechnianie badań do praktyki rolniczej w postaci upowszechniania najnowszych odmian roślin rolniczych wyhodowanych w IHAR, Zakład w Grodkowicach realizuje traktując je jako jedno z ważniejszych w naszym regionie. Używanie bowiem do siewu coraz to gorszych jakościowo

nasion prowadzi wręcz do katastrofy finansowej rolnika. Młynarze, producenci pasz, jednostki prowadzące skup mają coraz to większe wymagania narzucone przez obecny rynek, żądając surowca bardzo wysokiej jakości. Widoczne to jest zwłaszcza w obrocie pszenicy konsumpcyjnej, gdzie wymagane są (sprawdzone laboratoryjnie) takie podstawowe parametry jak: poziom glutenu, rozplywalność, liczba opadania.

Preferując do sprzedaży surowiec o bardzo dobrych parametrach można się spodziewać możliwości uzyskania drogą negocjacji zadowalającej ceny. Mając to na uwadze Zakład nasz wprowadza do obrotu nasiennej jedne z najnowszych odmian. Dla przykładu podajemy proponowane do jesiennej sprzedaży zboża ozime z uwzględnieniem roku zarejestrowania czyli dopuszczenie do obrotu krajowego:

pszenica ozima Sakwa rok zarejestrowania 1996

pszenica ozima Lena rok zarejestrowania 1995

pszenżyto ozime Tornado rok zarejestrowania 1996

Z powyższego przykładu można stwierdzić, że najnowsze osiągnięcia nauki i hodowli wprowadzone są natychmiast do praktyki w postaci oferowania do sprzedaży nowych odmian w następnym roku po ich zarejestrowaniu, a w niektórych przypadkach nawet w tym samym. Można rzec: szybciej już się nie da. Obszerniej o nowych odmianach spośród 120-tu będących własnością IHAR omówimy w następnym artykule.

Przypominamy, że tradycyjnie w maju czerwiec w ZDHAR Grodkowice organizowany jest Dzień Otwartych Drzwi, w którym przedstawiamy działalność Zakładu wraz z prezentacją polową prowadzonych prac z zakresu badawczo - hodowlanego.

mgr Stanisław Placek

Gminna Biblioteka Publiczna w Kłaju

"KOLORY CISZY" – wystawa malarska Urszuli Mularczyk

..... dlaczego "Kolory Ciszy"? - Bo przez dwadzieścia lat życia autorki pięknych kolorowych pejzaży, towarzyszyła jej cisza. Podczas otwarcia wystawy w Gminnej Bibliotece Publicznej padło stwierdzenie, że Ula reprezentuje twórców niepełnosprawnych - to bardzo nietrafne spostrzeżenie - Ula reprezentuje ludzi "sprawnych inaczej" - ludzi, którzy to co robią, wykonują często dużo lepiej niż pełnosprawna część społeczeństwa. Cisza prawdopodobnie pomogła jej lepiej postrzegać to, co najpiękniejsze w barwnym świecie jaki nas otacza, a czego my (ludzie słyszący) często nie dostrzegamy. Urszula Mularczyk - urodzona 7 czerwca 1977 roku w Kłaju. Od urodzenia nie słyszy. Jej talent objawił się bardzo wcześnie, wychowując się w domu pełnym obrazów, muzyki i innych form sztuki oraz książek, zawsze zwracała uwagę na piękno i kolory.

Przeglądając się pracy dziadka (znanego artysty - Józefa Mularczyka), próbowała sama malować, najpierw kredkami, farbami dziecięcymi, czy też zwykłym ołówkiem. Jeszcze jako małe dzieci - razem ze starszą siostrą urządziły "sesje malarskie" na ogromnych plachtach papieru pakunkowego - tworząc najprzeróżniejsze, fantazyjne kompozycje. Od najwcześniejszych lat życia uczestniczyła jako widz w

wernisażach i podziwiała pejzaże swego dziadka. Kiedy rodzice zorientowali się, że Ula jest obdarzona dużym talentem - zaczęli kupować jej odpowiednie farby, pastele, papier i inne materiały. Dziadek podarował jej prawdziwe "dorosłe" sztalugi, pastele, papier i pierwsze przyzwoite pędzle, wówczas zaczęły powstawać coraz lepsze, dojrzalsze formy plastyczne. Ula próbowała różnych technik, próbowała malować portrety, pejzaże, martwe natury i inne tematy. W międzyczasie rozpoczęła naukę na instrumencie klawiszowym (syntezatorze), na którym obecnie zupełnie dobrze gra pomimo swego kalectwa. Lubi również słuchać utworów muzyki poważnej, głównie J.S.Bacha i W.A.Mozarta, bardzo często jeździ z rodzicami by słuchać koncertów w Filharmonii Krakowskiej.

Po kilku latach prób malarskich okazało się, że najlepiej "wyczuwa" nastroje i barwy polskiego pejzażu. Znaczącą pomoc otrzymała również w Technikum dla Niesłyszących w Krakowie gdzie uczęszcza i za rok będzie zdawać maturę. W ubiegłym roku jedna jej praca była eksponowana na wystawie malarstwa Józefa Mularczyka w bocheńskiej bibliotece, a w lutym 1997 roku trzy kolejne prace znalazły się na wystawie poświęconej pamięci Mieczysława Karłowicza. Obecna,

bardzo skromna ekspozycja jest pierwszą samodzielną wystawą Uli i należy mieć nadzieję, że nie ostatnią.

M M



Otwarcie wystawy
Urszuli Mularczyk

JESZCZE O GRODKOWICACH I MUZYCE

W maju zorganizowano cykl koncertów pt. "Muzyka w dworze Żeleńskich w Grodkowicach". Warto przy tej okazji przybliżyć sylwetki dwóch osób.

Pierwszą z nich jest Marccjan Żeleński, drugą jego syn, znany kompozytor Władysław Żeleński.

Marccjan Żeleński pochodzi z grodkowickiej linii rodu, która przez prawie 200 lat wyznawała kalwinizm. W roku 1828 w wieku 24 lat Marccjan Żeleński przechodzi na katolicyzm. W 1830 na wiadomość o wybuchu Powstania Listopadowego zaciąga się do szeregów powstańczych, jako oficer walczy pod rozkazami generała Skrzyneckiego. Po powstaniu wraca do rodzinnych Grodkowic i obejmuje gospodarkę. Po trzech latach ożenił się z Kamilą Russocką. Jest dobrym i energicznym gospodarzem. W 1836r. wykupuje od swych krewnych Brzezic, powiększając swoje dobra.

Obok gospodarowania pan Marccjan miał drugą pasję - muzykę. Mimo braku przygotowania muzycznego, grał na fortepianie. Nie znając nut komponował utwory muzyczne. Stary grodkowicki dwór, niski, parterowy, inny niż obecny rozbrzmiewał w jesienne i zimowe wieczory muzyką, która latem ulatywała przez oplecione dzikim winem okna, unosząc się poprzez park, poprzez pola, hen w dal. W swoim pamiętniku Władysław Żeleński wspomina z jakim zachwytem słuchał jako dziecko melodii z "Wolnego strzelca" Webera, uwertury z "Córki pułku" Donizettiego, ballady "Król elfów" - granych przez ojca. Inni świadkowie wspominali, że dzieciak miał doskonały słuch i pamięć, więc mógł śpiewać czystym głosem melodie grane przez utalentowanego ojca amatora. Naśladował przy tym grę na fortepianie, bębniąc rękoma po stole. Było to ponadto mimowolne znane gdzieś "leczenie muzyką", gdyż przyszły świetny muzyk, wskutek przebytej ciężkiej choroby był do

piątego roku życia na innych polach spóźniony.

Tylko muzyka działała pobudzająco. Władysław Żeleński przeżył jako dziecko dziewięcioletnie wielką tragedię. W pamiętnym 1846 roku w czasie chłopskiej "rabacji" był świadkiem napadu na dwór w Grodkowicach podczas, którego został zamordowany jego ojciec Marccjan Żeleński i kilka innych osób. Zabitych wieziono na furach do cyrkulu w Bochni. Pod głowę właściciela Grodkowic podłożono rękopis jego muzycznej kompozycji: wariacje na temat opery "Fra Diavolo". Ślady krwi na tej rodzinnej pamiątce były jeszcze długo widoczne. Pozostała do dziś pamiątką tej tragedii jest krzyż z napisem "Ojciec przebaczył im, albowiem nie wiedzą co czynią" postawiony przez żonę Marccjana w miejscu gdzie padł zabity Marccjan Żeleński. Drugą pamiątką jest tablica wmurowana w ogrodzenie kościoła Parafialnego w Brzeziu (odnowiona 1973 roku). Wspomina ona, że żona Marccjana - Kamila z Russockich wraz z synem Stanisławem dokonali w 1898 roku obmurowania cmentarza kościelnego. Część tych murów zachowała się do dziś wokół rodzinnego grobowca Żeleńskich. Grodkowicka tragedia z 1846 roku przyspieszyła być może artystyczną karierę Władysława Żeleńskiego.

W kilka miesięcy po stracie ojca, dziewięcioletni Władysław przenosi się razem z matką do Krakowa, by studiować muzykę. Po ukończeniu 11 roku życia Władysław Żeleński tworzy już polonezy, mazury i polki. Jego marzeniem i celem było zostać kompozytorem. Ale w środowisku ziemiańskim uważano to za społeczną degradację. Rodzina Żeleńskich protestowała. Matka Władysława godziła się na lekcję muzyki pod warunkiem że syn ukończy szkołę średnią, zda maturę a następnie odbędzie studia uniwersyteckie. Rozpoczął więc Władysław naukę w Krakowskim

Gimnazjum św. Anny, gdzie po roku jego kolegami zostali Matejko i Balucki. W 1857 roku zdaje maturę. Wraz z matką i siostrą przenoszą się na stałe do Krakowa a majątki Grodkowice, Cichawa, Brzezic zostały splacone przez starszych synów - Stanisława i Kazimierza. Po maturze Władysław Żeleński rozpoczyna studia filozoficzne nie zaniedbując dalszej nauki muzyki u znanych krakowskich nauczycieli. W 1859 roku wyjeżdża do Pragi czeskiej, gdzie po kilku latach kończy uniwersytet z tytułem doktora filozofii oraz studia kompozytorskie. Dalsze pięć lat spędza w Paryżu na doskonaleniu swych muzycznych umiejętności. Przyjaźni się tam z Arturem Grottem.

Do Krakowa wraca w 1870 roku a po śmierci Stanisława Moniuszki w 1872 roku obejmuje stanowisko profesora, a następnie w 1878 dyrektora w Warszawskim Konserwatorium muzycznym. W Warszawie przebywa 9 lat. Tutaj, ożenił się z Wandą Grabowską. Tutaj urodzili się trzej jego synowie. Powrócił do Krakowa w 1881 roku gdzie po kilku latach organizuje konserwatorium muzyczne i zostaje jego dyrektorem. Zmarł w 1921 roku. Jego grób znajduje się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Władysław Żeleński wybitny muzyk i kompozytor (między innymi oper "Goplana" i "Konrad Walenrod") związany jest mocno z Grodkowicami. Tu się urodził 6 lipca 1837 roku tu spędził dzieciństwo. Tu też często bywał nie tylko w latach szkolnych ale jako dorosły już człowiek, podobnie jak jego syn znany literat i profesor Uniwersytetu we Lwowie - Tadeusz "Boy" Żeleński, który u swych krewnych w Grodkowicach spędził nie jedne wakacje, z humorem o nich pisząc w swoich wspomnieniach.

Jan W. Grabski

Kącik poetycki

Gość

*Ktoś zapukał do mojej duszy
Delikatnie otworzył drzwi
Rozejrzał się ostrożnie
Małe promienie tańczyły walczyka
Smutek wyglądał przez okno
Kolorowy ptak śpiewał przecudnie
Gość usiadł wygodnie w fotelu
i czekał
wciąż czekał
aż wrócę ze spotkania
z tęsknotą
Promienie zasnęły
Smutek wraz z wiatrem uleciał w
obłoki
Kolorowy ptak spogląda na gwiazdy
Wracam bo wiem że czeka na mnie
miłość
która pozwala mi trwać.*

Agnieszka K licenlistka

"Hm"

*Boję się światła,
bo widać prawdę kłamstwa.
Boję się kłamstwa,
bo widać światło prawdy.
Boję się prawdy,
bo zabija mnie blaskiem kłamstwa.*

mgr Izabela Nowak

*Ileż miłości w pośpiechu świata
w pędzących autach i czasie
ileż miłości w kwitnących łąkach
i drzewach pełnych owoców*

*ileż dobroci w podaniu dłoni
gdy dłoń ta życzliwa i dobra
ileż dobroci w przyjaznych słowach
gdy nie są obłudne i puste*

*ileż radości w uśmiechu dzieci
wpatrzonych w piękno i w dobroć tej
Ziemi*

*ileż miłości w pośpiechu świata
w pędzących autach i czasie ...*

mgr Wiesław Janusz Mikulski

Kronika USC

Urodzeni

*Serdecznie witamy Nowonarodzonych
mieszkańców Gminy*

1. Dagmara Wróbel - Szarów
2. Kamil Maciuszek - Klaj
3. Anita Wojsło - Dąbrowa
4. Adam Lech - Klaj
5. Justyna Kupiec - Szarów
6. Dominik Kuc - Szarów
7. Mateusz Woźny - Dąbrowa
8. Monika Bajer - Brzezcie
9. Kamil Skimina - Grodkowice
10. Filip Kukla - Stanisławice
11. Damian Tomasik - Klaj
12. Dawid Wieczorek - Dąbrowa
13. Jakub Słabosz - Łęzkowice
14. Justyna Cwierniak - Klaj
15. Kaja Krycka - Klaj
16. Kamil Leśniewski - Szarów
17. Joanna Budzyń - Brzezcie
18. Małgorzata Jagła - Dąbrowa
19. Katarzyna Kamusińska - Szarów
20. Katarzyna Tota - Brzezcie
21. Katarzyna Gruszecka - Szarów
22. Adam Bryniak - Grodkowice
23. Dominik Dyba - Klaj
24. Kinga Dziadoń - Łysokanie

Małżeństwa

*Nowożeńcom życzymy na nowej
drodce życia wszelkiej pomyślności*

1. Justyna Celary - Dimitrios Koukounaras
2. Irena Nawlatyna - Robert Filipiek

Zgony

*Wyrazy współczucia dla rodzin
zmarłych*

1. Stefania Graś - Targowisko
2. Stefania Rydz - Stanisławice
3. Agnieszka Biernat - Szarów
4. Stefania Konieczna - Klaj
5. Otylia Gocal - Grodkowice
6. Franciszka Gruszecka - Brzezcie
7. Julia Węclaw - Łysokanie
8. Marian Fortuna - Targowisko
9. Antonina Głowa - Brzezcie
10. Władysława Malinowska - Klaj
11. Katarzyna Kowal - Stanisławice
12. Edward Świętek - Klaj
13. Jan Jach - Dąbrowa
14. Helena Jochym - Stanisławice
15. Tadeusz Świegoda - Klaj
16. Stefan Ziemia - Szarów
17. Jan Górecki - Łysokanie
18. Zofia Zamęta - Targowisko
19. Wiktoria Zawadzka - Brzezcie

Przystawia na lipiec, sierpień

*Kto latem pracuje, zimą głodu nie
poczuje.*

*Upały lipcowe wróżą chłody
styczniowe.*

*Początki sierpnia pogodne, wróżą
zimny łagodne.*

*Na święty Jacek (17 VIII) z nowej
pszenicy placek.*

Drodzy Czytelnicy !

*Czekamy na Wasze
listy do redakcji.
Najciekawsze
wydrukujemy.*

PODZIĘKOWANIE

Dzieci

*z Przedszkola Samorządowego
w Dąbrowie serdecznie
dziękują:*

*Panu Wacławowi Malocie
Szefowi Firmy "Malmet"
za pokrycie kosztów wycieczki do ZOO
z okazji Dnia Dziecka i za zabawki.*

*Właścicielom sklepu
"Donald" z Dąbrowy
za ufundowanie słodczy*

*Panu Józefowi Zawadzkiemu z
Dąbrowy
za ufundowanie słodczy i zabawek.*

*Uśmiech i radość, jaką sprawili
Państwo naszym dzieciom
niech będą najgłębszym
podziękowaniem.*

Dzieci i Grono Pedagogiczne

KWIACIARNIA "AGAWA"

- WIĄZANKI OKOLICZNOŚCIOWE
- DEKORACJA SAL I KOŚCIOŁÓW
- WIEŃCE - TRANSPORT GRATIS



PEŁNA OBSŁUGA :

- PRZYJĘĆ WESEŁNYCH
- PRZYJĘĆ KOMUNIJNYCH
- BANKIETÓW

CENY KONKURENCYJNE

MARIA KACZMARCZYK
DĄBROWA 26 Tel. (012) 84 28 50



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

"HADES"

Poleca:

- * sprzedaż trumien
- * auto - karawan
- * obsługa żałobników
- * przewóz zwłok na terenie całego kraju

Zdzisław Włodek

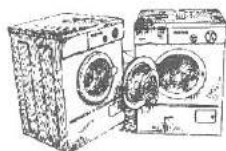
32 - 014 Brzezie tel. (012) 78 - 15 - 00 w. 174
tel. (012) 84 - 12 - 00 w. 174

CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

ELEKTROMECHANIKA

Usługi w zakresie napraw:

- pralek automatycznych
- pralek wirnikowych
- odkurzaczy
- Elektronarzędzia firma
CELMA, BOSCH, MAKITA, HILTI



Ryszard Bąk Szarów 308
Tel 84-27-21



Zakład Tapicerski "Strojek"

poleca:

- Usługi w zakresie
renowacji mebli tapicerowanych
- Produkcja mebli
wypoczynkowych na wymiar

Jacek Strojek

Brzezie
ul. Ugorek 192
32 - 014 Brzezie
tel. 78 - 15 - 00, 84 - 12 - 00 wew. 171



lasoń bud SZARÓW 115
32-014 BRZEZIE
FIRMA
KAPITAŁOWA
ROK ZAŁOŻENIA 1988

OFERUJE

- remonty kapitalne
- roboty wykończeniowe
- tynki wewnętrzne i zewnętrzne
- gładzie gipsowe
- adaptacje poddaszy
- flizowanie
- obiekty pod klucz
- ocieplanie budynków metodą lekką
na mokro, wszystkie systemy

Wieloletnie doświadczenie

— wysoka jakość

faktury VAT — wiarygodność

tel. (0-12) 84-25-03

REKLAMA

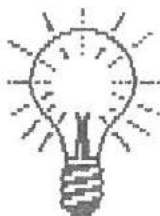
ZAKŁAD ELEKTROINSTALACYJNY INTEL - SYS

Instalacje:

- * elektryczne
- * odgromowe
- * pomiary w/w instalacji

Montaż:

- * domofonów
- * wideodomofonów
- * systemów alarmowych
- * systemów grzewczych
- * automatyki do pieców C.O.



Marian Wajda Szarów 312 Tel: 84-27-39

Jestem płatnikiem VAT

Marcin
Gruszecki

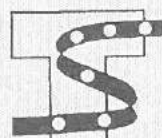
Szarów
152

KOMPUTERY IBM FIRMA USŁUGOWO - HANDLOWA NET - COM



- przepisywanie prac magisterskich
- sprzedaż komputerów i akcesorii
- naprawa sprzętu komputerowego

tel.(012) 84 - 23 - 37, 84 - 24 - 70



TOTALIZATOR
SPORTOWY

Państwowe Przedsiębiorstwo
"TOTALIZATOR SPORTOWY"

TOTO LOTEK S.A.

ZAPRASZA !

do Kolektury która mieści się w Wypożyczalni
Kaset Video

"Michor"

Kłaj Centrum czynna od godz.9.00. do 19.00.

Zakład Mechaniki Pojazdowej "Auto-Rem"

Naprawy główne i bieżące wszystkich typów
samochodów osobowych



- * remonty główne 30 % taniej
- * przedłużona gwarancja
- * drobne naprawy w domu klienta
- * przetaczanie tarcz hamulcowych
- i bębnow w samochodach osobowych i
- dostawczych wszystkie typy
- * specjalizacja **SKODA**



Ryszard Kubicz
Szarów 108 Tel. 84-25-30

GODZINY OTWARCIA
PON.-PT. - 8.00 - 16.00
SOBOTA - 8.00 - 13.00



CRIBRO
Poligraficzna Agencja
Reklamowo - Wydawnicza

Poleca usługi poligraficzne

Druk : ulotek, gazetek lokalnych, broszur, papieru
firmowego, wizytówek, zaproszeń, etykiet.
Projektowanie i skład komputerowy.

Nadruk : na tkaninach, metalach, tworzywach
sztucznych i innych materiałach.

Oprawa : książek, czasopism i inne prace
introligatorskie.

Aleksandra Kociółek
SZARÓW 298 TEL. 84-14-81

KWIATY BALKONOWE

posiadające licencje:

- SURFINIA;
- PELARGONIA
- NIECIERPEK;
- PETUNIA

ORAZ INNE NOWOŚCI
W SZEROKIEJ GAMIE KOLORÓW



P O L E C A Gospodarstwo Ogrodnicze

Lucyna i Jacek Kukietka
Brzezie Podlas 184 Tel.84-20-75

W dniu 16.06.1997 roku odbyło się posiedzenie Rady Gminnej LZS, którego głównym tematem była organizacja Turnieju Piłkarskiego (o Puchar Wójta). Mecze półfinałowe i finał Pucharu, odbędą się w dniach 2 i 3.08.97r. na boisku LZS "Pogoń" Stanisławice. Ustalono regulamin i terminarz rozgrywek.

Eliminacje rozpoczną się w następującym porządku:

13.07.- o godz.18.00. na boisku w Targowisku, odbędzie się mecz

"Targowianka" Targowisko -
"Zryw" Szarów

13.07. - o godz.18.00. na boisku w Kłaju, odbędzie się mecz

"Wolni" Kłaj - "Start" Brzezcie.

Rewanże odbędą się w dniu 20.07.97r. o godz.18.00, na boiskach

"gości" z I meczy. Zwycięzcy z poszczególnych par, awansują do półfinału i zagrają ze sobą w dniu

02.08.97r. o godz.16.00 na boisku w Stanisławicach. Przegrani rozegrają mecz barażowy w dniu 27.07.97r. o

godz.18.00. na boisku w Stanisławicach.

Drużyna wygrywająca baraż, zagra w półfinale z gospodarzami turnieju tj. "Pogoń" Stanisławice w dniu 02.08.97r. o godz.18.00.

Drużyny przegrane z półfinału, będą grać o III miejsce w dniu 03.08.97r. o godz.14.00 w Stanisławicach. Mecz finałowy o I miejsce i Puchar Wójta Gminy odbędzie się w dniu 03.08.97r. o godz.17.30.

O godz.16.00. zostanie rozegrany mecz o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy w Kłaju pomiędzy drużynami Rady Gminy w Kłaju i Rady Gminy w Pcimiu.

Wyciąg z Regulaminu

W meczach eliminacyjnych, przy remisie w punktach i bramkach o drużynie awansującej do półfinału zadecydują rzuty karne. Mecz barażowy oraz mecze półfinałowe i finałowe w przypadku remisu

rozstrzygane będą rzutami karnymi. W drużynach poszczególnych klubów, grać mogą jedynie zawodnicy tych klubów, którzy posiadają aktualne badania lekarskie.

Przewodniczący Rady Gminnej
LZS w Kłaju Zbigniew Rusin

Podziękowanie

Klub Sportowy
LKS "Zryw" Szarów
dziękuje :

- Panu Janowi Jachowi
z Targowiska

- Panu Ryszardowi Bąk
z Szarowa

- Panu Grzegorzowi
Czajkowskiemu

z Dąbrowy za sponsorowanie
Klubu.

Horoskop



Rak (22 VI -22 VII): ZŁOTE JABŁKA

Naprzód ! Po złote runo marzeń, do Hesperyjskiego Sadu. Wyprawa Argonautów rozpoczęta. Atena bije brawo. Silny, pełen energii, charyzmatyczny, twardy - wychodzisz wreszcie ze skorupy. Przypinasz miecz, sandały. Wyruszasz, by osiągnąć zasłużoną sławę. Actio! Już w styczniu obejmiesz przywództwo, zrealizujesz własny projekt - z ogromnym rozmachem. Wreszcie zaczniesz wymagać od swych przełożonych. Twarda dyskusja biznesowa (marzec) przyniesie odpowiedni profit. Wakacje zapowiadają się egzotycznie. Od Skandynawii po Afrykę. Przed tobą nowe horyzonty. Actio! Po złote jabłka marzeń, po nowe odkrycia!

Lew (23 VII - 22 VIII): TANIEC BEDUINA



Canto fermo. Burza piaskowa gnała Cię przez 12 miesięcy po bezdrożach Sahary. Z oddali widać oazę, słodkie palmy. Słychać strumieni szmer. Nadchodzi kres fatamorgany.

Od lutego pełen radości, silny i zuchwały - zamykasz z powodzeniem uciążliwe sprawy. Przecinasz węzeł gordyjski - raz na zawsze. Rysujesz mapę podbojów, podejmujesz akcję. Chcesz mieć pieniądze, dom, samochód, stanowisko, znaczenie, miłość Już od marca wszystko, o czym marzysz stanie się rzeczywistością. Urlop chyba w Tunezji lub w egzotycznym Maroku. Pięciogwiazdkowe hotele, safari, Sahara, dromadery ... , będzie co wspominać, gdy wrócisz z powrotem. Na miejscu przejmiesz ster i hukniesz w tubę: "Czas odpływać". Z oddali, słychać znów syreni śpiew. Canto fermo - jakoś nie przemija.

Pół żartem Pół serio

Mąż woła do żony:

- Połknąłem guzik od koszuli !!!

- To dobrze przynajmniej raz
będziesz wiedział gdzie go masz.



Po zbadaniu pacjenta lekarz
stwierdza:

- Przyczyną Pańskiego
nieszczęścia jest alkohol.

- Naprawdę ? A żona ciągle mi
powtarza, że to moja wina.

Gazeta "SAMODZIELNOŚĆ" - wydawca Rada Gminy, redaktor naczelny - Dorota Kupiec Skład redakcji : Renata Gądek, Leszek Jakimowski, Dionizy Kołodziejczyk. Adres redakcji: 32 - 015 Kłaj, tel. 84 - 14 - 48, 84 - 11 - 00 wew.34, tel / fax 84 - 13 - 33. Za treść ogłoszeń i reklam, redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.